Nr. 15 (z dod. por.). Dnia 15 stycznia. Środa. Dnia 3 (15) stycznia 1890 r.

KURJER WARSZAWSKI.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 141.

— W kościele archikatedralnym św. Jana, w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa ku czci N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją ku czci N. Sakramentu.

— Pojutrze odprawione będą solenne wotywy w następujących kościołach:

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-ej zrana—i

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

— W sobotę, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), odprawiona zostanie solenna wotywa na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Odbieramy codziennie depesze z Wiednia o obiecującym przebiegu czesko-niemieckich konferencyj ugodowych. I nie można zaprzeczyć, że pewien krok naprzód zrobiono. Zgoda nastąpiła na podział najwyższego trybunału apelacyjnego w Czechach, krajowej rady szkolnej i krajowej rady kultury; w trybunale urzędować będą dwa odrębne senaty: czeski i niemiecki, w dwóch językach krajowych; będą dwie rady szkolne i dwie rady kultury, jak są już obecnie dwa uniwersytety. Jak Czechy, jako całość polityczna, jako jednostka administracyjna wyjdą na tym dualizmie, to przyszłość pokaże. Skoro czesi sami zgadzają się na takie przepołowienie władz, które gdzieindziej nazwanoby chaosem administracyjnym, to widać, że nie obawiają się ztąd złych następstw. Tem lepiej!

Gorzej stanęły rzeczy, gdy przyszło do kwestji najdrażliwszej: do formalnego podziału jednolitej dotąd prowincji historycznej na okręgi sądowe i administracyjne wedle narodowych większości. Nie dziwimy się, że takiego Rubikonu niełatwo przeskoczyć.

Jeżeli prawdziwą okaże się wiadomość, że parlament dzisiejszy rzeszy niemieckiej, którego mandat kończy się z dniem 21-ym lutego, już w początkach lutego ma być rozwiązany, natenczas niepodobna myśleć o tem, aby zdołał on jeszcze uchwalić ustawę anti-socjalną. Byłoby dobrze, gdyby uporał się z budżetem i ustawą o subwencjach dla parowców pocztowych, odbywających służbę morską. Zdaje się, że ks. Bismark skwitował z przyjemności otrzymania ustawy anti-socjalnej z rąk dzisiejszego parlamentu, który w najważniejszym jej punkcie tak niemiłosiernie wykoszlawił projekt rządowy. Natomiast zgodnie z świeżo wyrażonem życzeniem cesarza Wilhelma, aby armję lądową i flotę utrzymać na wysokości potrzeb, wywołanych geograficznem i politycznem położeniem Niemiec, parlament uchwalił wczoraj dwie najważniejsze pozycje budżetu wojskowego: 45,813,000 miljonów marek na potrzeby wynikłe z nowej ustawy wojskowej i 61,244,100 miljonów na reorganizację artylerji.

Wczoraj nastąpiło otwarcie izb francuskich. Ogólna uwaga zwraca się na interpelację, zapowiedzianą przez dep. Gerville Réache'a w przedmiocie tak zwanych konszachtów dzisiejszego rządu francuskiego z Niemcami. Dzienniki bulanżerowskie i monarchiczne czynią nie na żarty zarzut pp. Carnotowi, Tirardowi i Spullerowi, że pragną wytrącić Francję z kolei naturalnych sojuszów, każą zapomnieć jej o odwecie za Alzację i Lotaryngję, gotowi wepchnąć ją nawet w paszczę potrójnego przymierza. Organa opozycji liczą na to, że podobnemi insynuacjami zdyskredytują rząd dzisiejszy w oczach narodu i wywołają przesilenie, którego ofiarą padnie nietylko gabinet Tirarda, nie posiadający przecież patentu na nieśmiertelność, ale może i sam dostojny mieszkaniec pałacu elizejskiego p. Sadi Carnot.

W celu mącenia wody rozpuszczają z owej strony już teraz pogłoskę, że gabinet Tirarda ustąpi wkrótce miejsca—gabinetowi Constansa. Odpowiedź rządu na interpelację dep. Gerville Réache'a ma rozproszyć te wszystkie sztucznie nagromadzone mroki. P. Gerville Réache umyślnie w tym celu uproszony został przez p. Tirarda do wniesienia interpelacji.

Wynik niedzielnych wyborów uzupełniających do izby francuskiej przedstawia się mniej pomyślnie dla republikanów, wyszło bowiem z urny wyborczej dwóch przedstawicieli opozycji. W departamencie Haute Vienne wybrany został nie bulanżysta Leouzon Leduc, który otrzymał wszystkiego 5,177 głosów, lecz republikanin Puyboyer (gł. 6,333). To najważniejsze zwycięstwo. Zato w Loire wybrany został monarchista Neyrand, w Vienne zaś bulanżysta Dupuytrem. W Dordogne zwyciężył republikanin Clament, a w Tarn et Garonne republikanin Cambe. W Morbihan musi wystąpić wybór ściślejszy pomiędzy monarchistą de Pluvié i republikanem Guieysse. Ponieważ pierwszy otrzymał głosów 5328, drugi tylko 4331, a przy ponownym wyborze Pluviemu odda z pewnością swoich 2074 głosów bulanżysta Soulé, republikanie nie mogą przeto liczyć na zdobycie okręgu Morbihan.

Br. Z.

Głosy publiczne.

O kaucje.

Szanowny redaktorze! Wypadki nadużyć ze strony pracodawców, trwoniących kaucję swoich oficjalistów, zdarzają się coraz częściej, tak, że nareszcie staje się to złem, przeciw któremu należy obmyśleć środki zaradcze.

Nie ulega kwestji, że kaucje, zwłaszcza od oficjalistów i oficjalistek, mających do czynienia z pieniędzmi, są nieodzownie potrzebne, dla zabezpieczenia pracodawców od szkód z niedbalstwa lub z nadużycia wyniknąć mogących, idzie więc o znalezienie drogi, którąby godziła interesa stron obu, pracowników składających kaucję i pracodawców, przyjmujących je.

Należy tu jeszcze zrobić pewne rozróżnienie.

Kaucje wyższe, przenoszące np. kwotę 500 rubli, składane przez ludzi zajmujących wyższe i lepiej uposażone stanowiska, nie są tak bardzo narażone, składający bowiem takowe, zabezpieczają je w taki lub inny sposób na majątku swego chlebodawcy, a znając bliżej istotny stan interesów, zawsze jeszcze wycofać je potrafią.

Inaczej zupełnie rzecz się ma z kaucjami drobnemi, wynoszącemi kilkadziesiąt, a czasem nawet tylko kilkanaście rubli.

Fundusik ten, stanowiący nieraz owoc długoletniej pracy i oszczędności, oddawany bywa w gotówce

ŻYCIE NA MARSIE.

(Dokończenie.)

„Mars przedstawiał się oczom naszym w całym blasku. Tarcza planety, przy zastosowaniu najwyższej siły, zajmowała przeszło 10 stopni łukowych, czyli prawie 20 razy średnicę księżyca, widoczną dla nieuzbrojonego oka. Po porównaniu mapy Greena z innemi, łatwo można było dostrzedz, iż zwrócona ku nam półkula Marsa obejmowała ląd Maedlera, morze Knoebla i sąsiednie okolice. Linje demarkacyjne pomiędzy lądami a wodą występowały tak jasno, jak na zwykłym globusie w odległości kilku stóp. Obydwa bieguny błyszczały, jak białe plamy, różnica zaś pomiędzy obydwoma wskazywała, że lato panowało na półkuli północnej. Po lewej stronie tarczy w odległości $^1/_{10}$ średnicy planety widoczna była jasna z zarysowaną wyraźnie tarczą — gwiazda, w której z łatwością można było poznać satelitę planety. Księżyców takich posiada Mars jedną parę. Obydwa te drobne ciała niebieskie, mające 50 i 30 mil średnicy i odbywające ową drogę naokoło planety w 30 godzin w odległości kilku setek mil od powierzchni Marsa, zostały odkryte bardzo niedawno. Inna okoliczność, która zwróciła naszą szczególną uwagę, była siatka regularnych linij, która, na podobieństwo siatki pajęczej, składała się z promieni, poprzecinanych linjami poprzecznemi. Siatka ta pokrywała większą część widocznego dla nas lądu swemi rozgałęzieniami. Obecność tej siatki stwierdzona została najpierw przez astronoma Schiaparelli'ego, a następnie stwierdzona była przez innych astronomów. Dzięki wyjątkowo pomyślnym warunkom, w jakich dokonywaliśmy naszych obserwacyj, linje wzmiankowane występowały z niezmierną dokładnością. Co zaś szczególniej uderzało, to okoliczność, że ów blask czerwony, który dla nieuzbrojonego oka głównie charakteryzuje Marsa, zaznaczał się tutaj jako lekko zaróżowione koło mgliste, otaczające tarczę planety.

„Teraz postanowiono skierować wielką soczewkę teleskopu, a raczej systemat soczewek, w skład którego wchodziła soczewka mikroskopowa Wrighta, na ową tajemniczą siatkę linij, która przecinała lądy na Marsie.

„Tutaj postaram się wyjaśnić nasz *modus operandi*. Każda osoba inteligentna, chociażby nie posiadała żadnych wiadomości z astronomji, wie, że pole, które oko bez poruszania się na strony odrazu objąć jest w stanie, redukuje się do pewnego *kąta* (20°). Na odległość jednego metra kąt ten ma szerokość jednego cala, w odległości mili oko bezwątpienia może dostrzegać przedmioty liczące 400—500 metrów. Jeżeli przeto siła użytych instrumentów optycznych jest w stanie tak skrócić odległość, że przedmiot dostrzegany, odległy o całe miljony mil, zbliży się pozornie do oka na milę, wówczas otrzymujemy pole obserwacyjne 400—500 metrów. Skutkiem dziennego obrotu planety około osi, który na równiku odpowiada szybkości 500 mil na godzinę lub 8 na minutę, pole to zmieniać się będzie co chwila, a z nim razem i panorama. Tak byłoby niewątpliwie, gdyby mikroskop ustawiony był w tym samym kierunku, jak objektyw. Taka kombinacja optyczna nie byłaby w stanie utrwalić na dłużej obserwowanego przedmiotu i badacz musiałby się zadowolić szybko zmieniającemi się widokami.

„Otóż trudności te w sposób nadzwyczaj pomysłowy pokonał p. Wright za pomocą systemu szrub i szyn, które pozwalają kierować dowolnie teleskopem i mikroskopem, a zarazem umożliwiają obserwację przez czas dłuższy danej części obrazu w ognisku teleskopu. Ponieważ zaś mikroskop dawał powiększenie linijne $^1/_{100000}$, długość zaś odległości ogniskowej teleskopu wynosiła 700 cali, przeto otrzymywaliśmy potężną siłę 70 miljonów średnic! W zastosowaniu do Marsa przybliżała go ona prawie na odległość $^3/_4$ mili...

„Mr. Wright, który ustawił i uregulował soczewki, zasiadł pierwszy do obserwacyj i wprawił w ruch mechanizm. Od czasu do czasu rzucał okiem na mapę Marsa. Po pewnej chwili p. Wright rzekł:

„— Uregulowałem już mikroskop dla mego oka i sądzę, że niebawem będę mógł rozwiązać zagadkę, którą kryją w sobie rozsiane na lądzie Maedlera tajemnicze linje. Krajobraz, który przesuwa się przed mojemi oczyma, jest nader malowniczy. Widzę zieleniejące się pola, co potwierdza przypuszczenie, iż na półkuli północnej rozpoczęła się wiosna. Widzę

bez żadnych zastrzeżeń i zabezpieczeń i pracownik znajduje się na łasce i niełasce chlebodawcy.

Otóż, jak sądzę zaradzićby temu można w następny sposób:

Kaucje składać się mają nie w gowiźnie, lecz w książeczkach oszczędnościowych kasy Banku państwa lub miejskiej.

Książeczki specjalnie kaucyjne wydawane by być musiały w dwóch egzemplarzach lub wreszcie w jednym, z wyraźną adnotacją „kaucja".

Kasjer, któremu przedstawionoby podobną książeczkę dla podniesienia pieniędzy, mógłby wydać je tylko osobie, na imię której pieniądze były złożone za poświadczeniem tożsamości osoby przez rządcę domu.

W razie zgłoszenia się z książeczką osoby, w ręce której książeczka złożoną była w charakterze kaucji, wypłata pieniędzy nastąpić może dopiero po udowodnieniu szkody lub nadużycia spełnionego przez pracownika.

Być może, że podany tu projekt nie jest w szczegółach dość ściśle postawiony, nie podaję go też jako rzecz skończoną i nie podlegającą krytyce, sądzę jednak że ma bezsprzecznie tę dobrą stronę, iż zapobiega składaniu pieniędzy wprost do rąk pracodawców i jest nadto pewnego rodzaju kontrolą, niedopuszczającą ze strony tych ostatnich żadnych nadużyć.

Jan L...d.

Z tuileryjskich tajemnic.

Ciekawe, a przynajmniej sensacyjne szczegóły, odnoszące się do stosunków Napoleona III-go z Eugenją, podaje w *„Les secrets des Bonuparte"* („Tajemnice Bonapartych") Karol Nauroy.

Sprawozdania to ajenta policji cesarskiej, podznaczane gdzieniegdzie uwagą ówczesnego ministra policji lub dyrektora służby bezpieczeństwa publicznego, tyle, o ile zasługujące na wiarę.

W d. 22-im stycznia r. 1853-go — dowiadujemy się z wymienionej pracy—Napoleon III-ci wezwał do Tuileryj senat, ciało prawodawcze i radę państwa, aby oznajmić zamiar poślubienia i wyniesienia do godności cesarzowej Francji Eugenji hrabianki Montijo.

— Jeżeli się wobec starej Europy— mówił cesarz, tłumacząc swój wybór—siłą nowych prądów wyniesionym zostało na stanowisko dawnych panujących rodów, to nie w łączeniu się z niemi szukać wypada racji bytu i uznania. Lepiej nie zapierać się pochodzenia swego ani przeszłości, a stanąć wobec Europy w charakterze dorobkiewicza, opromienionego wolnym wyborem wielkiego narodu.

Racje te, słuszne może w zasadzie, w zastosowaniu do Eugenji jednak nie przekonały nikogo. Dziwiono się powszechnie lekkomyślności Napoleona, który na tron wprowadzał osobę ostrej ulegającą krytyce, ba, obmowie nawet.

Wszakże opowiadano przecie, a wieści te musiały uszu cesarskich dochodzić, że Eugenja nie była córką hrabiny Montijo, ale królowej Hiszpanji Krystyny—oczywiście nieślubną.

Dom hrabiny Montijo, o czem każdy podówczas wiedział, fatalnej używał opinji.

To też, jak dowiadujemy się z tajnego doniesienia z d. 8-go lutego r. 1853-go, Napoleon polecił świekrze jaknajrzadziej pojawiać się u dworu.

Środek ten nie na wiele się przydał, nietylko bowiem matka była celem obmowy. W salonach i na giełdzie dziwne krążyły wieści o przeszłości młodej cesarzowej: to, że skutkiem udziału w pewnej kradzieży djamentów wydalono ją z Hiszpanji; to znowu imię jej mieszano z pewnym skandalicznym procesem rozwodowym, w którym cesarzowa, jako panna jeszcze, nienajpiękniejszą odegrała rolę, mianowicie zbyt bliskie utrzymywać miała stosunki z mężem, występującym w procesie.

Czy to były bajki?

Chciwi sensacyjnych wiadomostek niedługo czekali na nowy materjał do kroniki skandalicznej.

Już w d. 17-ym lutego zaznacza tajny nasz ajent obiegającą uporczywie pogłoskę, jako Edgar Ney podczas spaceru, odbywanego w towarzystwie pary cesarskiej, ośmielony przez cesarzowę, dopuścił się względem niej czynu, za który na miejscu ukarała go uderzeniem szpicruty.

Sprawozdanie policyjne wypadek powyższy określa bezwzględniej. Oto cesarz miał schwytać żonę z Neyem *in flagranti*.

Faktem jest, iż ten ostatni na czas jakiś zniknął z Paryża, co złośliwi tłumaczyli potrzebą zagojenia śladów szpicruty.

Wypadki podobne oddziałały na cesarza, budząc w nim podejrzliwość i zazdrość.

Z d. 24-go marca datuje się rozporządzenie, mocą którego wszelkie listy do cesarzowej przez ręce Napoleona przechodzić miały.

Rozporządzenie to, jakkolwiek tajne, doszło przecie do wiadomości Eugenji. Nastąpiły gwałtowne sceny między małżonkami.

„Osoby—podaje ajent—znające wyniosłe a stanowcze usposobienie umysłu cesarzowej, utrzymują, iż nie byłoby nic dziwnego, gdyby Eugenja w przystępie uniesienia, porzucając tron, wyjechała do Belgji lub Anglji."

O wyjeździe tym była nawet mowa z okazji wydalenia z Paryża matki cesarzowej.

Jak pilnie strzeżona była ta ostatnia, dowodzi następująca notatka ajenta:

„Cesarz nie pozwala żonie zupełnie opuszczać pałacu samej. Przed kilku dniami jego cesarska mość zajęty był niezwykle; cesarzowa chciała czas ten spędzić na spacerze w towarzystwie jednej z dam dworskich. O zamiarze tym dowiedziawszy się, Napoleon zabronił żonie wyjazdu."

Otoczono Eugenję nieubłaganą etykietą, a najmniejsze wykroczenie z jej strony przeciw przepisom wywoływało ze strony męża surową naganę. Postępowanie to zrodziło w następstwie bajkę, że cesarz na przeszłości Eugenji odkrył pewne plamy, za które obecnie naznaczał jej pokutę.

Pani Aguado, ulubienica cesarzowej za to, że wobec Napoleona, który nie rozumiał tego języka, mówiła z nią czasem po hiszpańsku, została, mimo próśb Eugenji, wydalona z dworu.

Jeżeli powyżej przytoczone pogłoski były prawdą, któż dziwić się będzie następującej:

„Opowiadają, że cesarzowa opuściła tajemnie St. Cloud, udając się do Hiszpanji i że ją *manu militari* zwrócono z drogi."

Przyszła jednak kolej i na Eugenję.

Oto Napoleon odnowił stosunki z panią Howard, mianowaną przez niego hrabiną Beauregard, stosunki, które od r. 1846-go aż do poślubienia Eugenji trwały.

Wkrótce potem opowiadano sobie o nowej rywalce cesarzowej, niejakiej pannie Alexandre.

Rywalki te zmieniały się coraz częściej, coraz częściej też powtarzały się na dworze sceny, w których cesarzowa, dowodząc, że nie tron, ale męża poślubiła, gorzkie wyrzuty czyniła Napoleonowi.

Nienajweselsze bo było położenie Eugenji. Męczona z jednej strony podejrzliwością i zazdrością męża, gryzła się zkądinąd niewiarą jego. Widywano ją często we łzach, przybitą i smutną bardzo. (=)

Od administracji.

Nowoprzybywający prenumeratorzy „Kurjera warszawskiego" mogą nabywać początek powieści Marji Rodziewicz p. t. „Ona", tj. feljetony za listopad i grudzień, po 25 kop. egzemplarz.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Graždanin* donosi, iż przy rewizji taryf celnych kwestja cła od szkła i wyrobów szklanych, przywożonych z zagranicy, wywołała żywe rozprawy. Ostatecznie zadecydowano podwyższyć cło od wzmiankowanych artykułów, a to głównie z tego powodu, że dowóz ich z zagranicy stanowi jeszcze około 30% produkcji wewnętrznej.

= Według informacyj *Petersb. wied.*, oberprokurator synodu zażądał podwojenia kredytu na utrzymanie szkół parafjalno-cerkiewnych w gubernjach kijowskiej, podolskiej, wołyńskiej, mohylewskiej, kowieńskiej i stawropolskiej.

= Z budżetu ministerjum oświaty na r. b. dzienniki petersburskie cytują następujące cyfry: na utrzymanie gimnazjów i progimnazjów — 6,067,278 rs., szkół realnych — 2,203,447, szkół powiatowych i miejskich—1,665,296, elementarnych—2,169,498 rs.

= Kupcom warszawskim, należącym do zgromadzenia kupieckiego, według ustawy z roku 1865-go, służy prawo wykupywania patentów po upływie terminu zakreślonego do dnia 13-go stycznia, jeszcze przez miesiąc, t. j. do dnia 12-go lutego r. b. włącznie. Patenta wszakże, wykupowane w ciągu od d. 13-go stycznia do dnia 12-go lutego, kosztują półtora raza więcej.

= Z podatku od furmanów kasa miejska warszawska spodziewa się osiągnąć w r. b. sumę 53,630 rs., dochód zaś z opłaty przewozowej czółnami na Wiśle przyniesie 675 rs.

= W instytucie muzycznym rozpoczęły się w dniu dzisiejszym lekcje drugiego półrocza roku szkolnego r. 1889/90.

= W dniu wczorajszym powrócili do Warszawy z Petersburga, dokąd się udawali w interesach kolei warszawsko-wiedeńskiej, członek rady zarządzającej tej kolei Feliks hr. Czacki i dyrektor finansów p. Karol Strassburger.

= Przed kilkoma dniami p. Czesław Młodzianowski, naczelnik wydziału w warszawskiem Towarzystwie ubezpieczeń, nagle w biurze zasłabł, tak, że go lektyką do domu odnieść musiano. Dowiadujemy się, iż obecnie stan jego zdrowia poprawił się.

---

drzewa i budynki, widzę zwierzęta, widzę — tak, pewien jestem — widzę ludzi latających, a raczej suwających się po powietrzu. Oprócz tego szczegółu nie widzę nic, coby się mogło zbyt różnić od naszego własnego otoczenia."

Obserwator zatrzymał się, a myśmy z ciekawością przysunęli się bliżej.

„— Zgodziliśmy się przedewszystkiem — ciągnął dalej obserwator — aby wyjaśnić znaczenie zagadkowych linij. Mamy jeszcze całą noc przed sobą dla zaspokojenia ciekawości. Ach, co to jest? Zupełnie ciemno! Zapewne jakieś duże ciało zasłoniło część tarczy, bo widzę brzeg znikający. Prawdopodobnie był to jeden z księżyców, ponieważ potrzebował zaledwie pięciu minut, aby się usunąć z przed oczu. Panowie, zbliżamy się do rozwiązania. Na wschodnim horyzoncie widzę białą smugę, widocznie jedną z linij. Zbliża się teraz; to jest rzeka, olbrzymia rzeka! Widzę statki na niej większe i mniejsze; niektóre są przepełnione ludźmi. Statki te nie mają ani żagli, ani kominów. Nie mogę domyśleć się, jaka je siła porusza, a przecież krążą one w dowolnych kierunkach.

„Dziwna rzecz! Brzegi rzeki tworzą dwie zupełnie matematycznie równoległe linje i zupełnie są proste. Gdyby nie olbrzymia szerokość 3—4 mil, sądziłbym, że mam przed sobą kanał. Gdyby tak było rzeczywiście, cóż byto był za zdumiewający wytwór pracy ludzkiej. W każdym jednak razie musimy dotrzeć do końca kanału. Ach!—Oto powtórzenie faktu obserwowanego przeze mnie poprzednio: zadziwiająca łatwość podnoszenia ciężarów, połączona ze zdolnością zupełnego znoszenia przyciągania. Oto widzę barkę z olbrzymiemi pakami. Jeden człowiek podnosi ciężary i wraz z niemi sunie po powietrzu. Czyż to nie dziwne?— Nareszcie!—Widzę na horyzoncie olbrzymią powierzchnię wody, która przypomina morze. Ten kanał, ponieważ jestem pewny, że mamy tu do czynienia z dziełem ludzkiem, musi zaczynać się lub kończyć w owem morzu. W pobliżu spostrzegam miasto. Budynki są kolosalnych wymiarów, symetryczne co do formy. Ale oto i morze. Rzecz zdumiewająca! Kanał kończy się olbrzymich rozmiarów szluzą, pod którą na znacznej głębokości leży zwierciadło morza. W mieście widać ludzi, o ile wnosić można są do nas zewnętrznie podobni. I tutaj poruszają się swobodnie w powietrzu, nie dotykając powierzchni.

— „Panowie, ten systemat dróg wodnych ukrywa wielką zagadkę hydrauliczną. Nie mogę znaleźć wytłumaczenia co do istnienia tego potężnego zbiornika wody na wysokości tysięcy stóp nad powierzchnię morza. Nie widzę ani gór, ani rzek, któreby mogły zasilać zbiornik. Nie ma tutaj nawet drobnego wzniesienia gruntu.

„Mr. Wright przysunął się znów do szkła i mówił:

— „Tak, niewątpliwie! Mars musi być o całe wieki starszy od ziemi. Planeta z powodu swej mniejszej masy i gęstości musiała daleko prędzej ochłodnąć i nie dziwi mnie, że jeziora i morza zajmują na niej niewiększą przestrzeń, niż ląd stały. To jest też przyczyną nieobecności gór, które zostały działaniem rzek zniwelowane. Rzeki też same musiały zniknąć. Parowanie oceanu trwa wciąż, jak na to wskazują osady lodowe na biegunach. Znikanie wody na Marsie objaśniane bywa przesiąkaniem jej do wnętrza planety. Zkąd więc bierze się ta masa wody słodkiej w kanałach? A niewątpliwie jest to woda słodka, służąca również do użytku ludzi.

„— O! co to jest? Ach, ach!—— To, co teraz widzę, moi panowie, przewyższa wszystko cudownością! Powróciłem wzdłuż kanału i zbliżyłem się do rodzaju rezerwoaru. Zbiornik ten podobny jest do morza wewnętrznego. Z niego bierze początek, widzę to dokładnie, pięć kanałów, jeszcze większych, jak ów pierwszy. W środku rezerwoaru spostrzegam jakiś ruch, rodzaj wiru. Nad tem unoszą się postacie, których dokładnie rozejrzeć nie mogę. Postaram się utrwalić obraz. Oto jest! Istotnie zdumiewające! Teraz mogę dostrzedz szereg olbrzymich wachlarzy, które poruszają się z niezrównaną szybkością. Wyobraźcie sobie, panowie, maszynę hydrauliczną w kształcie horyzontalnego wiatraka, którego skrzydła mają $1/8$ mili długości. Młyn ten wyrzuca olbrzymią masę wody, zdolną zapełnić Missisipi. Najdziwniejsze jest to, że nie spostrzegam motoru, któryby poruszał tę maszynę. Przekonajcie się sami, moi panowie. Ustawię tak szkła, aby utrwalić tę zdumiewającą scenę.

„Każdy z nas mógł tedy obejrzeć własnemi oczyma ten potężny nakład tajemniczej siły, wyrzucają

= Piąty.

Nie pamiętamy oddawna tak wielkiej liczby kandydatów na jedną posadę, jak na wakujące obecnie stanowisko dyrektora kolei nadwiślańskiej.

Jeżeli nas pamięć nie zawodzi, wymieniano już jako kandydatów pp. Paszkowskiego, Daragana, Ostrowskiego i Wurcla.

Obecnie do listy tej przybywa inż. p. Titow, niegdyś pierwszy konstruktor kolei, na czele której ma stanąć.

Pan T. dobrze więc jest znanym w naszem mieście, gdzie lat kilka zamieszkiwał i pozostawił po sobie najlepsze wspomnienia.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim „Lunatyczka” z panną Russel w tytułowej partji.

* Teatr Rozmaitości daje jutro po raz szósty komedję Blizińskiego „Szach i mat”.

* W teatrze Małym jutro „Influenza” i „Nerwy”.

* Śliczny obrazek Mellerowej p. t. „Fałszywe blaski” wznowiony ma być niebawem na deskach teatru Rozmaitości z udziałem pań: Marczelówny i Mićińskiej oraz pp. Ładnowskiego i Tatarkiewicza.

Rolę Filipa powierzono świeżo p. Rapackiemu (synowi).

* Panna Russel da się słyszeć niebawem w mozartowskiem „Weselu Figara”, które od roku nie ukazywało się na afiszu.

* Donoszą nam z Łodzi, że bawiąca tamże na gościnnych występach panna Wisnowska, wielkiem cieszy się powodzeniem.

Artystka grała dotąd w „Starych kawalerach”, w „Świecie nudów” i w „Lenie”.

Za każdym razem teatr był zapełniony.

= Konkurs „Lutni”.

W dniu wczorajszym odbył się konkurs kwartetu solowego Towarzystwa śpiewackiego „Lutni”.

Udział w konkursie przyjmowali tylko czynni członkowie Towarzystwa.

Na sędziów zaproszeni byli: pp. Blomberg, Brüll, Ciechomski, Karłowicz, Konopasek, Maszyński, Natanson i Rzepko.

Do konkursu zapisało się sześć kwartetów, a z tych jeden się wycofał.

Premjum w postaci znaczków srebrnych lutni o złotych strunach, na tle emalji szafirowej, otrzymał kwartet nr. 5, do którego należeli: pp.: Bernacki (tenor I); Ciszewski (tenor II), Niedzieiski (bar. I), i Dziadulewicz (bar. II-gi).

Śpiewano: „Pożegnanie” J. Wita, „O Salutaris” Gounoda, „Serenadę” Abta”, „Tęsknotę” Abta i „Konika polnego i mrówkę” Gounoda.

= Konkurs gimnastyczny.

Program zapasów atletycznych, które odbędą się dzisiaj o godz. 9-ej wieczorem u wioślarzy, składa się z trzech części: a) ćwiczeń wolnych, b) skoków wszerz i na wysokość i c) mocowania się na pasy.

Na pierwszy konkurs oznaczono ćwiczenia względnie łatwe i mało skomplikowane, na przyszłość prowadzący w Towarzystwie wioślarskiem gimnastykę p. M. Olszewski obiecuje zadania trudniejsze.

Drugi konkurs odbędzie się jeszcze przed świętami wielkanocnemi.

= Szkoła ogrodnicza.

W tych dniach nadeszła wiadomość o poważnym zamiarze założenia w naszem mieście rządowej szkoły ogrodniczej.

Szkoła ta ma być utworzona jeszcze w ciągu r. b. przy ogrodzie pomologicznym i pozostawać pod zawiadywaniem warszawskiego uniwersytetu.

Kurs w szkole będzie czteroletni, a zajęcia mają się dzielić na teoretyczne i praktyczne.

Według zasięgniętych informacyj, dla przyjęcia do szkoły ogrodniczej będą wymagane od kandydatów kwalifikacje, odpowiadające zakresowi szkół elementarnych, a wiek od 14-u do 18-u lat.

Wobec powyższej wiadomości, wszelkie pogłoski o zamierzonem zwinięciu ogrodu pomologicznego okazują się mylne.

= Kupno Bagateli.

Dziś na licytacji w sądzie okręgowym Bagatela nabyta została przez p. W. E. Rau.

O ile wiemy z kompetentnego źródła zmiana właściciela bynajmniej nie wpłynie ujemnie na interesa spółki ogrodu Zoologicznego, której nowonabywca poczynił wszelkie udogodnienia dalszego stosunku.

= Znaczne transporta.

Od kilku tygodni spółka rektyfikacji spirytusu wysyła znaczne transporta za granicę.

Transporta te obecnie skierowane są do Konstantynopola, gdzie zawarta została umowa ze stałym odbiorcą.

= Spadek.

Jeden z bardziej znanych malarzy naszych zupełnie niespodziewanie znalazł się w posiadaniu obszernych dóbr w stanisławowskiem.

Majątek dostał się panu *** w spadku po obywatelu, p. K., dalszym krewnym zmarłym przed dwoma tygodniami.

= Z Wisły.

Stan wody na Wiśle od tygodnia codziennie się podwyższa o parę cali.

Dzisiaj w południe poziom Wisły dosięgnął blisko 7 stóp.

W górze Wisły przybór trwa, lecz lody nigdzie nie ruszyły.

Przybór na dopływach Wisły nieznaczny.

= Niezwykłe małżeństwo.

W tych dniach zostało zawarte małżeństwo wśród niezwykłych okoliczności, którego jedynym celem było osiągnięcie miłego grosza.

Wyniklo to z mocy testamentu, gdyż zapisodawca polecił swemu wnukowi ożenić się z osobą wskazaną i pod tym jedynie warunkiem przeznaczał obojgu, jako wspólną własność, dość znaczny, bo wynoszący kilkadziesiąt tysięcy rubli, majątek.

W razie niedojścia małżeństwa do skutku, testator wybrał innych spadkobierców.

Na nieszczęście przeznaczeni sobie legatarjusze znali się dość dawno i wzajemnie się niecierpieli.

Z uwagi przecież na zapewnienie sobie bytu, oboje doszli do prędkiego porozumienia, z warunkiem wszakże rozejścia się natychmiast od ołtarza.

Tak się też stało.

Ślub odbył się zupełnie cicho i nowożeńcy rozjechali się w przeciwne strony.

Na mocy aktu ślubnego spadkiem oboje się teraz podzielą.

= Ofiara morfiny.

W Warszawie umarła w tych dniach pani J. A., która od kilku lat używała stale morfiny do wstrzykiwań podskórnych.

Początkowo nieboszczka, cierpiąca na kurcze żołądka, używała morfiny raz na miesiąc, lecz z biegiem czasu, gdy cierpienia stawały się dokuczliwszemi, A. coraz częściej szukała ukojenia w morfinie.

W ostatnim roku życia A. regularnie robiła wstrzykiwania po trzy razy dziennie, co ją tak wycieńczyło, iż podobna była do cienia.

Wreszcie przed trzema miesiącami straszne cierpienia powaliły A. na łoże, z którego już się nie podniosła.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Pańskiej nr. 44 Senderowi Wassersztejnowi skradziono ubrania na sumę 134 rs. — Z mieszkania Gustawa Krügera przy ul. Pieszej nr. 1 skradziono garderobę wartości 129 rs. — Z otwartego mieszkania Hersza Aragera przy ul. Marjańskiej nr. 6 skradziono srebro stołowe wartości kilkudziesięciu rs. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Moszka Mitelberga przy ul. Miłej nr. 16 skradziono garderobę, bieliznę i dowody pieniężne na sumę kilkudziesięciu rs. — Z wozu, stojącego na rogu Solca i alei Jerozolimskiej, mieszkańcowi wsi Wola-Piasecka, Franciszkowi Markowskiemu, skradziono skrzynkę towarów wartości 150 rs.—Dawidowi Cytron z mieszkania na Krakowskiem Przedmieściu nr. 49 skradziono pierścionek z brylantem; kradzieży dopuściła się Marcjanna Węgorz.

= Zaginiona.

Trzynastoletnia Antonina Swowota, zamieszkała przy ul. Świętojerskiej pod nr. 7-ym, wyszedłszy w d. 12-ym b. m. na miasto, zaginęła.

S. ubraną była w sukienkę kolorową i czarną chustkę na szyi.

= Przy pracy.

W maglowni pod nr. 10-ym przy ul. Pięknej Anna Bieńkowska, praczka, zamieszkała pod nr. 60-ym przy ul. Chłodnej, uległa smutnemu wypadkowi.

Magiel ciężarem swym zgruchotał Bieńkowskiej prawą rękę.

Poszwankowaną odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Przejechanie.

Na rogu ul. Rymarskiej i placu Bankowego wóz węglarski przejechał Antoniego Dworońskiego, mieszkańca Woli.

Dworoński poniósł tak ciężkie obrażenia, iż w stanie bezprzytomnym odwieziono go do szpitala św. Ducha.

Sprawca wypadku zdołał bezkarnie umknąć.

= Wypadek z benzyną.

Nocy wczorajszej Antonina Kostyńska, zamieszkała na Nowej Pradze, prała rękawiczki w benzynie, która się zapaliła przez nieostrożność piorącej.

Przestraszona Kostyńska, tłumiąc ogień, zapaliła na sobie ubranie.

Krzyk płonącej kobiety zbudził śpiących w sąsiednim pokoju: brata Józefa i bratową Marjannę Kostyńskich.

Pośpieszyli oni z energicznym ratunkiem, gasząc ogień kołdrami.

Dzięki tej szybkiej pomocy płomienie stłumiono.

Antonina Kostyńska uległa tak ciężkim poparzeniom, iż życiu jej grozi niebezpieczeństwo.

Brat jej ma poparzone ręce, a Marjanna Kostyńska oparzyła prawą rękę aż do ramienia.

= Zbrodnia.

W mieszkaniu I. B. pod nr. 1-ym na Nowym Świecie zmarło nagle niemowlę płci żeńskiej.

Ponieważ zachodziło podejrzenie nienaturalnej śmierci, przybył więc dr. Gawryłow.

Lekarz, po obejrzeniu zwłok małej denatki, znalazł oznaki uduszenia.

Zwłoki więc dla dopełnienia sekcji zostały odesłane do prosektorjum.

---

cej z wnętrza ziemi miljony beczek wody, która w ciągu wieków tam się nagromadziła.

„Przekonawszy się w ten sposób o znaczeniu zagadkowych linij na Marsie, postanowiliśmy resztę nocy przeznaczyć na zbadanie, o ileby się to dało, warunków życia na owej planecie.

„Mr. Wright zajął się ustawieniem nowej soczewki, jeszcze silniejszej od poprzedniej. Ukończywszy swą robotę, obserwator rzekł do nas:

„— Sądzę, panowie, że moglibyśmy teraz poświęcić głównie uwagę bliższemu zbadaniu jakiegokolwiek miasta. Niewątpliwie znajdziemy tam bogaty materjał do spostrzeżeń.

„Mr. Wright objaśnił przytem, że nowa soczewka jest trzy razy silniejsza od poprzedniej. Postanowiono teraz, że każdy z nas będzie niezależnie obserwował powierzchnię planety i zanotuje swoje spostrzeżenia. Co pięć minut mieliśmy się zmieniać. Ponieważ była dopiero północ, pozostawało przeto do naszego rozporządzenia cztery godziny czasu, który należało zużytkować możliwie najlepiej.

„Mr. Wright zrobił początek, zbadawszy przestrzeń od bieguna do bieguna na przestrzeni 6,000 mil. Zawiadomił on nas, że powierzchnia zbiorników lodu u biegunów planety, która ma się do powierzchni całego Marsa w tym samym stosunku, jak na naszej ziemi, nie jest równą, podobnie jak u nas, i że góry lodowe wydają się większe. Może to być skutkiem mniejszej siły promieni słonecznych. Światło i ciepło, które słońce przesyła Marsowi, z powodu odległości planety są dwa razy mniejsze, jak na ziemi. Zdaje się jednak, że ta niedogodność częściowo usunięta jest przy pomocy owych różowawych promieni, które przenikają atmosferę Marsa.

„W ogólności podobieństwo Marsa do ziemi pod względem fizycznym, jego wegetacja, rasy ludności są uderzające. Musimy jednak przyznać, że inaczej być nie może, ponieważ obiedwie planety składają się z jednakiej materji, podlegają podobnym wpływom, a jednakowe przyczyny muszą koniecznie wywołać jednakowe skutki. Ztąd też należy koniecznie wnioskować, że na planecie, której powierzchnia jest cztery razy mniejsza od naszej ziemi i która starszą jest niż nasza planeta, tajemnicze siły, działające i u nas, jak: przesiąkanie mórz do wnętrza, niwelacja gruntu musiały zrobić poważniejsze postępy.

„Kiedy kolej obserwacji przyszła na mnie, miałem sposobność zobaczyć rodzaj miasta. Leżało ono na brzegu kanału. Uderzyły mnie szczególniej olbrzymie wymiary budynków, oraz ich symetrja. Widziałem również ludność sunącą w powietrzu. Czy nie dałoby się to wytłumaczyć mniejszym przyciąganiem na Marsie w zależności od jego mniejszej masy,

„Około godziny 1-ej oświadczył Mr. Wright, który znów zajął miejsce obserwacyjne, że masy chmur zaciemniły prawie całą tarczę Marsa. Dla nieuzbrojonego oko planeta wydawała się zwykłą gwiazdą o różowawych promieniach, dla nas jednak straciła już swój interes. Poczekawszy jeszcze przez czas pewien, musieliśmy zaniechać dalszych obserwacyj. Na drugi dzień opuściliśmy Mount Hamilton.”

Oto koniec relacji o tyle zaciekawiającej, o ile wzbudzającej szereg poważnych wątpliwości. Czemu milczano o tych odkryciach od maja? Czemu nie zajęły się niemi pisma fachowe? Czemu obserwacyj tych nie powtórzono wobec astronomów europejskich? Czemu nie mamy relacyj o obserwacjach innych planet? I tam dalej, i tam dalej. Pytania te nasuwają się pomimo woli. Czyżby zatem wszystko było humbugiem amerykańskim? I to nie, bo z drugiej strony olbrzymi teleskop na Mount Hamilton istnieje, próby z soczewkami z siarku węgla robiono, p. Clark jest głównym nietylko w Ameryce, lecz i Europie konstruktorem teleskopów; obecni, według zapewnienia sprawozdawcy, byli specjalistami. Więc?... Najłatwiej przeto przyjąć znaczny udział fantazji w tych obserwacjach—fantazji, ucieleśniającej przed oczyma wnioski teoretycznie wyrozumowane.

Tymczasem, zanim ze strony pism fachowych nastąpi potwierdzenie lub zaprzeczenie tej czarodziejskiej zaiste opowieści, zużytkowaliśmy tutaj ów ciekawy materjał—z wszelkiemi zresztą zastrzeżeniami.

Na zakończenie z innego znów źródła przytaczamy inny fantastyczny pomysł à la Verne. Oto, jak zapewniają dzienniki zagraniczne, elektrotechnik z Bostonu, Mr. Fox, skonstruował sygnał dla zwrócenia uwagi mieszkańców Marsa. Sygnał ma kształt człowieka i składa się z potężnych lamp łukowych. Niestety, sygnał, ustawiony podobno na górze Hamiltona, nie wywołał odpowiedzi!... A byłby to znakomity postęp w sztuce telegrafowania, gdybyśmy mogli otrzymywać depesze... z Marsa.

Deodat.

= Zagadkowa śmierć.

W dniu wczorajszym pod nr. 150-ym przy ul. Marszałkowskiej Grzegorz Sorokin podczas rozmowy upadł i nagle życie zakończył.

Ponieważ przyczyna śmierci nie jest wiadoma, zwłoki zostały zabezpieczone, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej pod nr. 51-ym przy ul. Nowolipki z niewiadomej przyczyny wszczął się pożar.

Ogień dość wcześnie zauważył stróż miejscowy, dzięki czemu domownicy, bez wzywania straży, pożar stłumili.

Nagrody
na wystawie sztuki w Muzeum.

Na wczorajszem posiedzeniu komitet Muzeum zatwierdził proponowane przez komitet wystawy sztuki starożytnej i nowożytnej nagrody, wyznaczone przez komisję sądzącą w dziale sztuki nowożytnej.

Z decyzji komitetu otrzymali:

I. Potwierdzenie złotego medalu:

1) Ks. Drucki-Lubecki z Ćmielowa za piece stylowe i gustowną porcelanę; 2) Władysław Gostyński i sp. z Warszawy za artystyczne okucie do drzwi i latarnie; 3) Anna Nadporożska z Petersburga za koronki i hafty dziergane.

II. Wielki medal srebrny:

1) L. Branecki, właściciel fabryki w Mszczonowie, za kafle i piece na sposób berliński; 2) Juljan Henneberg z Warszawy za własne kompozycje rysunku i modelowanie z metali i gipsu.

Potwierdzenie wielkiego medalu:

1) Zakład św. Łukasza w Warszawie za artystyczne malowanie na szkle.

III. Medale srebrne.

1) Aleksander Borawski z Warszawy za dokładną reparację rzeźb; 2) Michał Trembicki z Warszawy za pomysł i wykonanie rysunku oraz za modelowanie i odlew w gipsie ramy do ekranu; 3) Stefanja Cygall z Warszawy za portrety malowane na porcelanie.

IV. Medale bronzowe:

1) Elli Wiliamson z Paryża za malowane wachlarze; 2) Kaczorowski z Warszawy za szafę dębową; 3) Karol Niewiedzielski z Warszawy za Madonnę wykuwaną w miedzi; 4) Florjanowicz i sp. z Warszawy za wyroby z terrakoty; 5) Juljan Stanko z Warszawy za wykonanie kolekcji herbów.

V. Potwierdzenie medalu bronzowego:

1) Jadwiga Struś z Petersburga za uprawianie wytłaczania i wyrzynania na skórze; 2) Marja Lebiedeff z Warszawy za malowany ekran w stylu Vatteau.

VI. Listy pochwalne:

1) Helena Ejdziatowicz z Warszawy za uprawianie nowego malowania na płótnie, naśladującego gobeliny; 2) Bronisława Poświk z Warszawy za uprawianie nowego malowania na płótnie, naśladującego gobeliny; 3) Józef Taychert z Warszawy za artystyczne wyroby ślusarskie; 4) Bolesław Jacuński z Wilna za odlew z gipsu Matki Boskiej; 5) Wolf Fiszer z Warszawy za kwiaty sztuczne, woskowe; 6) Bellow z Warszawy za artystyczną rzeźbę w drzewie; 7) Cerulli z Warszawy za artystyczną rzeźbę w drzewie; 8) Ponasiuk z Warszawy za rzeźbę na drzewie; 9) Paszkowski z Warszawy za artystyczną rzeźbę; 10) Józef Zdrój z Pruszkowa za roboty laubzegowe.

Artystom, rzeźbiarzom, modelatorom, oraz rzemieślnikom, którzy wykonali przedmioty, przedstawione przez p. Teodora Wernera:

A) Rysownikom: 1) Szafrańskiemu z Paryża, 2) Tadeuszowi Rotherowi z Warszawy;

B) Modeletorom: 1) Wojtasiewiczowi z Warszawy, 2) Furzawie z Warszawy, 3) Janowi Kryńskiemu z Warszawy;

C) Cyzelerom: 1) Leskiemu z Warszawy, 2) Kazimierzowi Hrysiowi z Warszawy, 3) Langemu z Warszawy.

VII. Podziękowanie od komitetu za przyjęcie udziału:

Aleksandrowi Sisalinowi z Moskwy za kolekcję ubiorów włościańskich z różnych gubernij Cesarstwa.

Komitet prezesowi swemu, Ludwikowi hr. Krasińskiemu, nadał władzę dyskrecjonalną w przedmiocie udzielania dyplomów odznaczenia kolekcjonistom, biorącym udział w dziele sztuki starożytnej, a pracującym na polu archeologji w kierunku czysto naukowym i posiadającym zbiory, które ze wszech miar zasługują na uznanie, oraz podziękowanie osobom, które swojemi zbiorami przyczyniły się do uświetnienia wystawy.

Wreszcie komitet postanowił urządzić w gmachu Muzeum w miesiącu grudniu r. b. wielką wystawę elektro-techniczną, w której będą mogły brać udział nietylko firmy krajowe, lecz i zagraniczne.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

Z pośród nielicznego, niestety, kółka ludzi, poświęcających się u nas naukom ścisłym, ubył przed niedawnym czasem człowiek większej nad zwykłe zasługi, osierocając liczną rodzinę, której stan materjalny dalekim jest od tej pewności, jaką winna zapewnić długoletnia i wytrwała praca człowieka tej miary, co ś. p. Eugenjusz Dziewulski.

Wśród materjału naukowego, jakim za życia posługiwał się nieboszczyk, a który pozostałej rodzinie na nic przydatnym być nie może, znajduje się, prócz obszernej bibljoteki specjalnej, pewna ilość przyrządów fizycznych.

Część ich nabyła pracownia fizyczna Muzeum przemysłu i rolnictwa, pozostałe złożone są w tej pracowni i czekają nabywców.

Ocenione są bardzo nisko.

Znajdują się między nimi i przyrządy lekcyjne i dwa doskonałe i bardzo dokładne alkoholometry.

Sądzę, że nie zechcesz, sz. redaktorze, odmówić mi łamów swego pisma i zechcesz szczerem poparciem skierować do pracowni fizycznej tych, którzy nabyć podobne przedmioty potrzebują.

Porozumiewać się w tej sprawie można ze mną codziennie, między 8-ią a 6-tą, w pracowni w gmachu Muzeum.

Racz przyjąć, sz. redaktorze, wyrazy szacunku i poważania.

J. J. Boguski,
zawiadujący pracownią fizyczną.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Zebranie ogólne członków oddziału warszawskiego Towarzystwa racjonalnego polowania odbędzie się d. 17-go stycznia, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu zarządu przy ulicy Senatorskiej pod № 12-ym.

— Do d. 17-go b. m. przyjmowane będą w biurze zarządu Towarzystwa dla urządzenia i utrzymywania publicznych łaźni i pralni w Warszawie akcje od tych akcjonarjuszów, którzy zechcą uczestniczyć w tegorocznem zebraniu ogólnem akcjonarjuszów, zapowiedzianem na d. 22-gi b. m.

— D. 17-go b. m., o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się posiedzenie członków komitetu wystawy ogrodniczej.

ZE ŚWIATA.

× **Z Poznania** piszą d. 13-go b. m.: Komitet prowincjonalny wyborczy na Wielkie Księstwo wzywa komitety powiatowe, aby walne zebrania urządzono najpóźniej do d. 2-go lutego i na nich wybrano trzech kandydatów poselskich. Zebranie delegatów odbędzie się d. 4-go lutego i na niem lista kandydatów poselskich będzie ułożona. W Środzie, gdzie zdawał sprawę z czynności poselskich poseł bar. Ludwik Graeve, ułożono następującą listę kandydatów poselskich: 1) bar. Ludwik Graeve, 2) ks. Zdzisław Czartoryski i 3) Karol Sczaniecki.

× **Obawa wylewów.** Z Krakowa donosi nam korespondent pod d. 14-ym b. m., iż na Wiśle pod Zatorem, jak doniesiono urzędownie, utworzył się zator długości dwóch kilometrów z lodów naniesionych nagle przez górskie rzeczki i strumienie. Władze zarządziły rozsadzanie zatoru; nagłe ruszenie lodów jednak grozi wylewami, dlatego ostrzeżono nadbrzeżnych mieszkańców w dole rzeki. Krakowskie władze wojskowe zawiadomiły magistrat, iż wobec grożącego niebezpieczeństwa wylewów i uszkodzenia mostów przez lody, na brzegach Wisły ustawiona została stała warta wojskowa, pod dowództwem podoficerów inżenierji, których obowiązkiem będzie nieść pomoc mieszkańcom i pouczać o sposobach zabezpieczenia mienia. Ostrożności te są następstwem ciężkich szkód, jakie mieszkańcy wybrzeży Wisły ponosili po parę razy w ciągu jednej zimy w latach ubiegłych.

× **Tanie zające.** W niektórych podtatrzańskich okolicach Galicji, z powodu wielkich śniegów, zające i kuropatwy cisną się za pożywieniem pod strzechy i obejścia wiejskie, gdzie bywają łowione na paści i druty, lub też strzelane. W sandeckiem zające takie sprzedają po 30—40 centów za sztukę. Ustawa łowiecka przewiduje kary za tego rodzaju myśliwstwo, nad ustawą tą jednak „polityczne" władze nigdzie nie czuwają.

× **Oznaki współczucia,** jakie budzi choroba króla hiszpańskiego, i ciężkie ztąd zmartwienie matki jego niebywałe przybrały rozmiary. W dniu 11-ym b. m. na biurku księcia Medina Sidonia, marszałka pałacowego, znalazło się 600 telegramów, nadesłanych z różnych stron świata. Rejestr dowiadujących się o zdrowie króla mieści dotąd 35,000 podpisów.

× **Król Leopold** zamieszkał jeden z pawilonów w parku laekeńskim. Pobyt w pałacu brukselskim dla braku świeżego powietrza niemożliwym jest dla króla na dłuższy przeciąg czasu.

× **Wyroby zakopańskie.** Berlińska *Illustr. Frauen Zeitung* zamieściła w numerze z d. 1-go b. m. godny uwagi dłuższy artykuł o meblach, wyrabianych w snycerskiej szkole tatrzańskiej. Artykuł ten, podpisany nazwiskiem J. v. Falke, dyrektora austrjackiego muzeum przemysłowo-artystycznego, ozdobiony jest pięknemi wizerunkami charakterystycznego stylu sprzętów domowych, jak: szafy, gotowalnie, łóżka i szafeczki, wyrobionych w naszej szkole według wzorów góralskich. Artykuł ten nader sympatyczny wyraża się z całem uznaniem o tych wyrobach, podnosząc szczególnie jako największą ich zaletę, że kształt ich i ornamentacja są oparte na naszych rodzimych motywach i wnoszą zupełnie coś oryginalnego w dziedzinę artystycznego przemysłu. Autor określa wyrazistą charakterystyką odrębne cechy tego góralskiego stylu, wyróżniające go od pokrewnych i wykazuje jego właściwości i piękność; tę zaś należycie ocenia okiem wytrawnego znawcy, nie ograniczając się na ogólnikowych, banalnych pochwałach, jak to czynią zwykle sprawozdawcy polskich czasopism. Z równie jędrną i dosadną charakterystyką stylu tych wyrobów nie spotkaliśmy się dotąd w żadnem piśmie. Autor zapowiada dalszy artykuł, w którym zamierza napisać o tkaninach i koronkarstwie naszem, a z góry zaznacza, że zupełnie te same rodzime, oryginalne motywa artystyczne i stylowe cechy naszych snycerskich wyrobów, wnoszące nowy żywioł do skarbnicy cywilizowanego świata, odnaleźć można również i w naszych tkaninach i koronkach, na swojskich osnute wzorach, a nawet w przyozdobieniu wszelkich innych przedmiotów, sprzętów, narzędzi, strojów, kraszanek i t. p.

— Dla biednej wdowy z ulicy Szeroki Dunaj bezimiennie kop. 15.

— Pakarz Walenty z fabryki braci Frumkin składa kop. 50 dla ubogich, jako karę za kłamstwo.

— W miejsce powinszowań noworocznych Wachhausen M. rs. 1.

— Cukierki przysłane dnia 14-go b. m. na ulicę Hożą № 30 m. 7 p. Jadwidze Cz., złożono na cel dobroczynny w redakcji naszego pisma.

NEKROLOGJA.

✝

Ś. P.

KAZIMIERZ KUKSZ,

kandydat praw,

opatrzony św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 13-go stycznia 1890 roku, przeżywszy lat 27. Pozostali rodzice, dziadkowie, narzeczona i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające we czwartek, to jest dnia 16-go stycznia w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** zrana, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. —184—

† We czwartek, tj. dnia 16-go stycznia, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy zmarłego w dniu 22-im grudnia 1889 r., o godzinie 6 wieczorem,

ś. p. Antoniego Dlouhy,

majstra zakładu ślusarsko-mechanicznego, na które pozostała żona wraz z 3-em dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—136—

† **Za duszę ś. p.**

Antoniego Friedleina

odbędzie się wotywa w piątek, to jest dnia 17-go stycznia, o godzinie **9-ej i pół** zrana w kaplicy św. Krzyża, na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —179—

† W dniu 16-ym stycznia r. b., to jest we czwartek, jako w rocznicę śmierci ś. p. **Dominika Zielińskiego**, mecenasa, odbędzie się o godzinie **10-ej i pół** zrana, msza żałobna w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej. —170—

† W piątek, tj. dnia 17 stycznia, jako w drugą rocznicę śmierci

ś. p. Gracjana Jeger,

budowniczego, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-ej i pół** zrana, na które pozostała żona wraz z synem zaprasza przyjaciół i znajomych. —171

† **Za spokój duszy ś. p.**

Kazimierza Samsonowicza,

zmarłego w Lublinie w dniu 6-ym b. m., odbędzie się nabożeństwo żałobne w dniu 16-ym stycznia r. b., tj. we czwartek, o godz. **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (pokarmelickim) na Krak.-Przedm., na które zaprasza się życzliwych i znajomych. —173—

† We czwartek, dnia 16-go b. m., o godzinie **10-ej** zrana, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p.

Józefy z Niedziałkowskich Łęskiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej, na które córki, synowa i wnuki zapraszają.

† Dnia 17-go b. m., to jest w piątek, jako w rocznicę śmierci ś. p. **Wiktora Kochańskiego**, b. rzeczywistego radcy stanu, odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** rano. —83—

† W dniu 18-ym stycznia r. b., to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana w kościele powązkowskim odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Władysława **Hirschla** członka dozoru cmentarza powązkowskiego, o czem rektor kościoła powązkowskiego zawiadamiając rodzinę, kolegów i przyjaciół na wspomniane nabożeństwo zaprasza uprzejmie. 89

† Szanownemu duchowieństwu i wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w eksportacji i pogrzebie na miejsce wiecznego spoczynku drogich zwłok ojca mego ś. p. Augustyna **Lewińskiego**, byłego oficera b. wojsk polskich, składa z serca podziękowanie córka

—163— **Jasieńska.**

Z Petersburga.

Now. wr. zamieściło w ostatnim numerze artykuł, zawierający powitanie nowego i pożegnanie starego roku st. st. W artykule tym czytamy pomiędzy innemi. „Daj Boże, przedewszystkiem — pisze *Now. wr.*—żebyśmy w ciągu przyszłego roku toczyli wojnę tylko na arenie pracy, w sferze wewnętrznego naszego rozwoju. Usuwający się rok stary, na podobieństwo swego poprzednika, pracował wiele około wzmocnienia fundamentów pokoju europejskiego, jeżeli zaś zrobił również poważne postępy w dziedzinie wyrobu wszelkich narzędzi śmiercionośnych, to tylko w interesie tego samego pokoju. Niechże teraz więc młody jego następca postępuje na tej samej drodze, a głównie niech spróbuje postawić serjo kwestję powszechnego rozbrojenia. Ciężka zbroja, którą ostatniemi czasy przywdziała cała Europa, stanowi nadmierne brzemię dla pracującej ludności i coraz częściej daje się odczuwać w szeregu zawikłań ekonomicznych. W celu zachowania nietylko sił handlowych, lecz nawet wojennych należałoby raz położyć kres temu wyprężaniu struny. Wielkim rokiem historycznym w kronikach rozwoju kultury społecznej będzie ten rok, w którym uda się rozwiązać w sposób praktyczny ową zagrażającą ludzkości kwestję.”

Z powodu znacznej zwyżki rubla na giełdzie berlińskiej piszą *Birż. wied.* pomiędzy innemi: „Tak poważna zwyżka rubla w ciągu ostatnich dni kilku nie mogła być oczywiście wywołana samemi tylko pogłoskami o zamierzonej jakoby konwersji pożyczki wschodniej i pomyślnemi rezultatami bilansu na rok 1890-ty. Jako główny powód *hausse'y* należy uważać fakt, że giełda berlińska wobec niepomyślnej dla zasiewów zbożowych zimy oraz nieznacznego urodzaju w roku ubiegłym zaciągnęła poważne zobowiązania *à la baisse* rublami względem giełdy paryskiej, trzymającej się odmiennej zasady. Wobec pokojowych zapewnień mężów stanu z okoliczności nowego roku oraz pomyślnego rozwoju finansów russkich, rachuby specjalistów berlińskich okazały się pozbawione podstawy i pokrycia sprzedaży bankowych dały pierwszy impuls do zwyżki, którą utrzymała następnie spekulacja *à la hausse.*”

Graždanin zamieszcza następującą notatkę z powodu otwarcia wydziału agronomicznego na uniwersytecie krakowskim: „Uniwersytet krakowski otrzyma wkrótce, jak donosi *Neue Freie Presse*, wydział agronomiczny. Projekt tego wydziału, opracowany przez radę uniwersytetu, uzyskał już zatwierdzenie. Wydział agronomiczny będzie posiadał zupełnie te same przywileje, jakie służą innym fakultetom uniwersytetu krakowskiego. Otrzyma cztery katedry (gospodarstwa wiejskiego, rolnictwa, weterynarji i technologji), oraz dwie docentury (konstrukcji maszyn i leśnictwa). Projektowany wydział, rzecz prosta, zaopatrzony będzie hojnie w laboratorja, zbiory, gabinety i warsztaty. Dziennik komunikujący powyższe szczegóły, dodaje, że jakkolwiek wydziału nie otworzono jeszcze, objawia się już dzisiaj „tendencja narodowa” w obsadzaniu katedr i wszystkich posad „emigrantami” i „zagorzałymi obywatelami”, naturalnie polskimi. Żydowska *Neue Freie Presse* oburza się na to, zapominając widocznie, że uniwersytet krakowski istnieje przecież nie dla niemców, ale dla słowian”.

Ta sama gazeta cytuje na innem miejscu fakta grubjańskiego obchodzenia się z żołnierzami w armji niemieckiej: „Nieraz już zwracano w prasie uwagę na smutny objaw zdziczenia obyczajów w Niemczech pod wpływem militaryzmu. Oto nowy tego dowód: Wychodzący w Gotha dziennik *Tageblatt*, a w ślad za nim i inne organa, podnoszą fakt grubjańskiego i surowego obchodzenia się oficerów z żołnierzami miejscowego garnizonu. Ofiarami są przedewszystkiem należący do świata naukowego, i tak np. nauczycieli traktują bez ceremonji: „idjota, wielbłąd, osieł, przeklęty pędrak”. Niekiedy skazują ich na ciężkie, długotrwałe mustry. Zdarza się też, iż kiedy po powrocie z ćwiczeń, od godz. 7-ej do 11½ przed południem, dowódzca każe śpiewać żołnierzom, a dostrzeże, że niektórzy z nich nie śpiewają dość głośno, zbiera ich osobno i każe śpiewać jaknajgłośniej przez całą jeszcze godzinę. Przytoczywszy mnóstwo podobnych faktów, *Tageblatt* przytem twierdzi, że wśród podoficerów zaczyna wciskać się łapownictwo i niejednokrotnie można się uwolnić od kar, a nawet i od mustry za kilka kufli piwa lub pieniądze!”

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 15-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Dwór Cesarski rezyduje w Petersburgu. Bale dworskie, odłożone z powodu śmierci cesarzowej Augusty, rozpoczną się 14-go stycznia.

Petersburg 15-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — *Senatskija wiedomosti* ogłaszają zwolnienie od poddaństwa russkiego wielu polaków i niemców, a w ich liczbie hr. Szembeka, hr. Skarbka, emigranta Kotarskiego. Temu ostatniemu zostaje wzbroniony powrót do Rosji, oraz znanego pastora reformowanego Daltona.

Petersburg 15-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Petersb. wied.* donoszą, że subsydja skarbowe dla szkół parafjalnych w gubernjach północno i południowo-zachodnich na r. 1890-ty mają być podwyższone.

Petersburg 15-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— Sprawozdawca giełdowy *Journal de St.-Pétersb.* zaznacza pogłoski krążące w Berlinie o bliskiej konwersji russkich pożyczek wschodnich.

Wiedeń 15-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Konferencja ugodowa przyznała podobno czechom żądany przez nich podział niemieckiej izby handlowej w Reichenbergu na sekcję czeską i niemiecką. Najtrudniej dotąd idą kwestje językowe.

Wiedeń 15-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W Celowcu, Villach i Feldkirchen było wczoraj silne trzęsienie ziemi.

Wiedeń 15-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wczoraj w teatrze w Celowcu podczas przedstawienia wybuchła panika teatralna. Skutkiem wołania „ogień!” publiczność rzuciła się do wyjść, lecz zdołano ją w porę uspokoić.

Berlin 15-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Słychać, że cesarz zamierza w marcu udać się do Alzacji, celem polowania na głuszce.

Berlin 15-go stycznia. (*Tel pryw. Kur. War.*)— *Kreuzzeitung* wykazuje konieczność sprawienia jeszcze 50 bateryj dział.

Berlin 15-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)—*Berliner Tagblatt* utrzymuje, że cesarz zabronił abonowania i czytania *Kreuzzeitung* także w resursach oficerskich i koszarach.

Berlin 15-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Krążą tu pogłoski, że ks. Bismark zachorował.

Drezno 15-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Królowa zachorowała na katar oskrzeli.

Monachjum 15-go stycznia. (*T. pr. K. W.*)— Mówią, że minister wyznań Lutz przesłał Watykanowi memorjał, z którego Papież przekonał się, że polityka kościelna obecnego rządu bawarskiego nie jest wrogą dla kościoła.

Paryż 15-go stycznia. (*Tel pr. K. W.*) — Dzienniki tutejsze ganią ultimatum Anglji. Organa angielskie usprawiedliwiają je telegramem konsula angielskiego w Mozambiku, który zapewnia, że portugalczykowie obwarowują się w Makololo i Maszonie.

Paryż 15-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Izby otwarto wczoraj. W izbie deputowanych prezesem wybrany został Floquet. Gerville Réache, ulegając powszechnym przestrogom ze strony republikańskiej, usunie swą interpelację. Spuller powiada, że nic nie wiedział o tem, jakoby Tirard zgodził się na interpelację.

Londyn 15-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Ustąpienie gabinetu portugalskiego Castro de Pereira okazuje się wynikiem ultimatum angielskiego, które zażądało w ciągu 24-ch godzin wydania rozkazów do wycofania wojsk i władz portugalskich z całego spornego terytorjum pomiędzy rzeką Shire a południowem porzeczem Zambesi. Lord Salisbury zagroził niezwłocznym wyjazdem posła angielskiego z Lizbony. Rząd portugalski dowiedział się o przygotowywanej natychmiastowej akcji floty angielskiej, wymierzonej przeciw zatoce Delagoa, portowi Quilimane i wyspie Zielonego Przylądka. Portugalja protestuje przeciw teroryzmowi Anglji i zastrzega słuszność praw swoich do całego spornego terytorjum na mocy art. 12-go „aktu Konga”, uchwalonego przez berliński kongres spraw kolonjalnych.

Madryt 15-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Król Alfons stanowczo przebył kryzys.

Madryt 15-go stycznia. (*Tel. pr. K. War.*)— Wzruszające opowiadają sceny o zachowaniu się królowej przy łożu chorego dziecka. Marja Krystyna nie rozbierała się przez dni siedem. Polepszenie u króla zarysowało się wyraźniej od niedzieli. Objawy siły i energji żywotnej mnożą się.

Bukareszt 15-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Wszyscy objęci oskarżeniem Blaremberga dawniejsi ministrowie z czasów Jana Bratiano oświadczyli, że będą osobiście bronili się w izbie.

Influenza.

Kraków 15-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W Tarnowie zamknięto szkoły, ponieważ 600 uczniów zachorowało na influenzę.

Wadowice 15-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Z powodu gwałtownie szerzącej się influenzy, zamknięto gimnazjum i szkoły ludowe. Już dwie osoby padły ofiarą zarazy.

Budapeszt 15-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Obliczono, że trzecia część mieszkańców Budapesztu, a mianowicie z górą 150,000 osób, zapadło dotąd na influenzę. Burmistrz i wiceburmistrz miasta zachorowali, członek magistratu Czobor umarł.

Budapeszt 15-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Ministrowie: Tisza, Szapary i Weckerle, cierpią na influenzę. Sejm przerwał z powodu zarazy posiedzenia na trzy dni.

Paryż 15-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Cyfra śmiertelności systematycznie zmniejsza się. Według ostatnich urzędowych biuletynów, w sobotę zmarło w Paryżu osób 296, w niedzielę 247.

Rzym 15-go stycznia. (*Tel. pryw. K. War.*) — Tutejszy instytut katolicki „Ghislieri” zamknięty został, ponieważ wszyscy profesorowie i większa część uczniów zachorowali na influenzę. Z liczby tych ostatnich dwóch już zmarło.

Bukareszt 15-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Influenza słabnie. Otwarcie szkół odroczono wszakże do d. 20-go b. m.

Sofja 15-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Ministrowie: Stambułow, Strański, Sałabaszew i Żywkow, przebyli influenzę. Skonstatowano tutaj wiele wypadków śmiertelnych.

Berlin 15-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) —

Ruble w gotówce [illegible] [illegible] (wczoraj 227.—)

Ruble na dostawę [illegible] [illegible] (wczoraj 226.25)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Dąbrówce.*—Drukować nie możemy.

— *Stałej prenumeratorce z ulicy Miodowej.* — Wskazówek w danej kwestji udzieli sz. pani p. Bisier na wystawie starożytności przy ulicy Królewskiej pod № 1-ym.

— *Pani A. N.*—List zakomunikowaliśmy autorowi, panu S.

— *Pani M...ji.*—Zakomunikowaliśmy redakcji *Słowa.*

— *Pani Marji S.* — W Warszawie żadnej szkoły dramatycznej obecnie nie ma. Aspiranci do sceny powinni udawać się z podaniami swemi wprost do dyrekcji rządowej teatrów warszawskich. Przygotowaniem do sceny zajmują się chętnie celniejsi artyści naszych teatrów.

— *Pani Marji, stałej prenumeratorce.*— W Moskwie istnieje akademja Piotrowska gospodarsko-rolnicza, a mieści się w parku Piotrowskim za rogatką twerską. Komunikacja z miastem tramwajami.

— *Panu M.*—Hruszowa p. Antopol w gub. grodzieńskiej.— Po 2 kop. wyraz.

— *Panu A. R., Tworda № 59.* — Zarząd miasta sprowadza maszynę do pogłębiania dna Wisły, zarząd zaś okręgu komunikacyj lądowych i wodnych posługiwać się będzie przy regulacji dawnemi statkami: „Nasr-ed-Din”, „Wisła” i „Narew” Sprawa regulacji spoczywa w ręku naczelnika okręgu komunikacyj. Biuro zarządu róg Nowego Świata i Jerozolimskiej (przy skwerze).

— *Panu Szczęsnemu* — Przez pomyłkę opuszczono 4 wiersze znaczenia drugorzędnego.

— *Panu Oppenheimowi.* — 1) W gubernjach zachodnich nie ograniczona, centralnych ograniczona.— 2) Szkoły realne znajdują się w pobliżu Królestwa: w Białymstoku, Wilnie, Mińsku gub. i t. d. — 3) Kurs nauk w tych szkołach odpowiada kursowi warszawskiej szkoły realnej.—4) Z prywatnej edukacji kandydaci dopuszczeni są do egzaminów na równi z uczniami stałymi, w stosunku do liczby miejsc w klasie, do której pragnęliby się dostać.

— *Holandczykowi.*—Akwizgran (Aachen) leży w Niemczech w pruskiej prowincji nadreńskiej. Druga miejscowość nie jest nam znana; zapewne podał pan nazwisko przekręcone.

GIEŁDA.

Warszawa, 15-go stycznia.

Berlina otrzymaliśmy dziś jedno tylko szacowanie 226, odpowiadające kursowi 44.25 bez kosztów, z zaznaczeniem osłabionej tendencji giełdy tamtejszej, z Petersburga zaś taksację 8.97½ za Londyn z odbiorem natychmiastowym i 9.02 na kwiecień r. b. Gorsze taksy i obawa obniżki kursu rubla pobudziły najpoważniejszych odbiorców na giełdzie naszej do czynienia zakupów waluty, skutkiem czego podniesiono początkowy tani kurs Berlina wpłatowego 44.10 (równia 226.80 bez kosztów) do 44.30 (t. j. 225.70 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice 20 kop. dziś i 27½ kop. przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawę z odbiorem codziennym według woli nabywcy z terminem trzymiesięcznym po 44.75. Za dostawę do końca b. m. chciano płacić 44.35 w końcu giełdy, lecz nie było oddawców.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 44.10, 44.12½, 44.15, 44.20, 44.25, 44.27½ i 44.30, przeważnie jednak po 44.17½, 44.20 i 44.25, żądając 44.40. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 43.90 i 44. **Londyn** krótki po 8.96 w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki nabywano po 35.72½ i 35.75, przy chęci otrzymania 36. **Wiedeń** krótki chciano zbyć po 76.80, nabywano zaś po 76.50 i 76.60.

W papierach obroty średnie, przy cokolwiek mocniejszej tendencji. Żądano za listy likwidacyjne 88.70 i 87.70, według wielkości odcinków, a zapłacono 88, 88.10 i 88.20 za kilkanaście tysięcy rubli w dużych sztukach i 87.40 za kilka tysięcy w drobnych odcinkach. Pożyczki wschodniej I em. sprzedano kilka tysięcy po 100 i 100.25, oraz kilka tysięcy II-ej em. po 100.10, przy chęci otrzymania 100.50 za wszystkie trzy emisje. Ulokowano kilka pożyczek premjowych II em. po 229, 229.25 i 229.50, oraz kilka listów premjowych szlacheckich po 219.75. Nową pożyczkę 4% ofiarowano po 85.15, bez nabywców. Listy zastawne ziemskie ofiarowano po 96.35 I serji i po 95.25 II, III, IV i V-ej serji, a umieszczono kilkanaście tysięcy I-ej serji po 95.75, kilka tysięcy II-ej 94.75, oraz kilkadziesiąt tysięcy V-ej serji po 94.80, 94.85, 94.90, 94.95 i 95.05. Kupiono kilka tysięcy listów zastawnych m. Warszawy serji III-ej po 94.40, kilkanaście tysięcy IV-ej po 94 i 94.10, oraz kilka tysięcy ostatniej serji po 98.80, przy żądaniu po 99 I-ej serji, 96 II serji, 94.50 III-ej, 94.40 IV-ej i 94.10 V-ej serji. Zabrano parę tysięcy obligów kanalizacyjnych m. Warszawy po 88.40, przy chęci otrzymania 89. Zapłacono za kilka tysięcy 6% listów zastawnych wileńskic 100.45, oraz 91.85 za kilka 5% listów.

Płacono nowe półimperjały po 7.27, 7,27½, 7.28 i 7.30, a za marki w gotówce 44.15.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.

Okowita. Wiadro 8.23¹, garniec rs. 2.68. Dowozy małe, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. sprz. spir. 10.37.

Sprawozdania z targów.

Cukier. Jakkolwiek ruch poświąteczny jest bardzo mały i do minimum ograniczony, jednakże usposobienie dla wszystkich gatunków cukru jest mocne, ze względu na tę okoliczność, że Moskwa dotychczas utrzymała na rynku cukrowym ceny bez zmiany, nie kierując się i nie biorąc pod uwagę podwyższonych notowań Koeniga w Petersburgu. Z tego też powodu około 13-go b. m. oczekiwaną jest zwyżka w Moskwie, która stanowić będzie o dalszej tendencji rynku cukrowego. Tymczasem spekulanci i kupcy śpiesznie zaopatrują się w towar na dłuższy termin. nie chcąc, żeby podwyżka, jak ostatnio, Koeniga, nie zastała ich bez zapasów. Wprawdzie ryzyka przy dzisiejszych cenach nie ma, gdyż większego spadku cen oczekiwać nie można, ze względu na to, że fabrykanci ustępstw czynić nie chcą, a spekulanci posiadając towar po cenach tylko droższych, bez koniecznych przyczyn tracić nie chcą. Wysyłka towaru naszego do Rosji ciągle trwa jeszcze, komisjonerzy bowiem chcą korzystać z krótkiego czasu, dzielącego od podwyższonej opłaty frachtu. Zakupy cukru a szczególniej świątecznego czyli t. z. koszernego, trwają nieprzerwanie i tranzakcje znaczniejsze rafinady z fabryki Łyszkowice, Konstancja i Czerska po cenach stosunkowo wysokich doszły do skutku. Płacono więc za pierwsze dwa gatunki po rs. 3.22½, za ostatni rs. 3.25 z odbiorem do świąt. Również chętnie nabywaną jest mączka z dłuższym terminem odbioru, chociażby po cenach wyższych, czego dowodem tranzakcja 10 wagonów, czyli 6,000 pudów mączki Cielec po po rs. 2.75 z odbiorem w połowie w lutym i w połowie w marcu. Gdy na początku ubiegłego tygodnia po cenach rs. 3.20 rafinadę oddawać pragnęli na termin, w końcu już po rs. 3.22½ sprzedawać nie chcieli. Z Moskwy więc oczekiwać musimy ostatecznego rezultatu. Ceny w detalu u fabrykantów były cały tydzień jednakowe, oprócz marki Hermanowa, którą podwyższono o 2½ kop.; u spekulantów posiadających dawniejsze zapasy. ceny były o 2½ do 5 kop. tańsze. Notujemy więc: Hermanów rs. 3.22½, Michałów, Czersk, Leonów rs. 3.20, Józefów, Guzów, Konstancja, Sanniki rs. 3.17½ również russkie marki. Kostki od rs. 3.10 do rs. 3.1[illegible]. Mączka w detalicznej sprzedaży rs. 2.77½, na wagony rs. 2.75 za kamień 24-funtowy. Dla mączki tendencja zwyżkowa.

Sól. Pomimo znacznego pokupu soli, odnośne składy są przepełnione, dzięki bardzo dużym dowozom z kopalń donieckich. Ceny bez zmiany 40 kop. nominalnie za pud, można jednak dostać cokolwiek taniej, od 37 kop. Cena w kopalni wynosi 10 kop. za pud.

Mąka w dalszym ciągu bardzo cicho i spokojnie przy cenach bez zmiany, co się da łatwo wytłumaczyć nader małem zapotrzebowaniem, jak zwykle po świętach.

Skóry. Dość znacznej obniżki cen na rynku naszym uległy w ostatnich czasach skóry wołowe, które kupowano na Pradze na sztuki po rs. 7.50 do 14, według wielkości. Najwięcej w tym względzie ucierpiały sztuki małe i lekkie, gdyż brakuje dużych sztuk, które są poszukiwane, a nawet płacone wyżej cen notowanych. Na wagę płacono za pud skóry nieoczyszczonej z rogami w sztukach lekkich 60, 65, 70 i 75-funtowych 10, 10½ do 11½ kop., w cięższych zaś 80 do 90 funtowych 12 i 12½ kop. Skórki cielęce warszawskie rs. 2 do 3.25 za parę, prowincjonalne stare suche rs. 19 do 21 za pud. Zapasy małe, gdyż świeżego towaru nie ma jeszcze. Skóry końskie tanie od rs. 3.25 do 4.50 za sztukę.

Wywóz zboża z Rosji. Wywóz pszenicy i żyta w Rosji zmniejszył się znacznie. Eksport wynosił w tygodniach kończących się w dniach:

	29 grudnia 89. kwartetow	22 grudnia 89. kwarterów	29 grudnia 88 kwarterów
Pszenicy	139,953	220,248	117,950
Żyta	76,867	99.900	123,675
Jęczmienia	101,286	77,220	59,040
Owsa	135,900	88,700	194,700
Kukurydzy	25,762	25,360	6,936

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 9-ym stycznia r. b. o następujących tranzakcjach mączka cukrową krystaliczną: spekulanci spekulantowi 4,800 pudów na stacji Wołoczyska na styczeń po rs. 4.20 i 6,000 pudów na stacji Połonna na luty po rs. 4.40; hr. Branicka domowi Tabotti et Comp. na eksport na wschód 8,400 pudów na stacji Żmerynka na styczeń po rs. 3.24 w podwójnych workach; pod dniem 10-ym stycznia hr. Branicka Rubinsteinom 10,000 pudów na stacji Żmerynka na maj-czerwiec po rc. 4.50, z zadatkiem 50 kop. Poszukiwany jest cukier gotowy wagonami, przy chęci płacenia po rs. 4.40 za pud. Świadectwa wywozowe ofiarują po rs. 1.30.

ZAGADKA.

(Ułożył Maurycy Stückgold).

Szczęście odemnie zawsze się zaczyna,
Kończę kres każdy złej i dobrej doli,
Żyje wśród miasta—najlichsza wioszczyna
Ma mnie, choć obce mi są plony roli,
Dziwnem zrządzeniem przeznaczenia losów,
Zaczynam siewy, jestem w środku kłosów,
A choć mi dobrze znana każda wiosna
Pora dla wszystkich tak piękna, radosna,
Ginę wśród lata gorących promieni
Aby pojawić się znowu w jesieni,
I zniknąć w zimie. Czyż dotąd nie wiecie,
Żem ja najpierwsza na tym bożym świecie?
Że swoim kształtem przypominam żmiję,
Albo też węża, gdy się w kłęby wije,
I na wzór płazów zawsze syk wydaję,
Znają mnie szweckie i hiszpańskie kraje,
Zna mnie Szwajcarja. Nie bywam w Londynie
Paryżu, Wiedniu, Dreznie i Berlinie.
Żarłok mnie znajdzie wnet u swego stołu,
Amator groszy znowu bez mozołu
W trzosie lub skrzyni—dziecię wśród igraszek,
Rolnik w stodole, a zaś w lesie ptaszek,
A choć od wieków mieszkam wciąż w Warszawie
Lecz jej okolic nie znam wcale prawie.
Nie byłam nigdy w pięknym Willanowie,
Bielanach, Wierzbnie, ani Mokotowie
A także życie samotne prowadzę,
Że nikt mnie nawet nie widział na Pradze.

Dobre rozwiązanie kryptogramu zamieszczonego w № 6-ym *Kurjera*, nadesłali: pp. W. Bawarska, Lucjan Wojciechowski, A. X. Reimilus i Belina.

ODPOWIEDZI.

— *Fenelli.*—Czyby łaskawa pani nie raczyła raz jeszcze nadesłać zadania, które nam zaginęło, tym razem jednak bez rozwiązania, ponieważ takowe już posiadamy.

— *Panu Wiktorowi N.*—Bardzo dowcipnie przeinaczone nazwisko pańskie nie przeinaczy jednak zadania, któremu właśnie na dowcipie zbywa.

— *Panu Kazimierzowi St.* — Szkoda, że tak oryginalnie pomyślanego zadania, dzięki kilku ważnym niedokładnościom, nie możemy zużytkować. Co znaczą puste rzędy: 15-ty, 17-ty i 21-szy? Niech pan probuje raz jeszcze je opracować, tym razem jednak niechaj pan do alfabetu doda punkt, z wyrazu w zadaniu go wykreśli a wówczas całość nie będzie wymagała opuszczeń.

NADESŁANE.

O postępie w fabrycznym przemyśle krajowym.

Werner Aleksander Müller*)

Fabryka Parowa Wyrobów Tabacznych ulica Wolność nr. 16.

Przedstawiciel tej firmy p. W. A. Müller, jest skończonym w swoim fachu specjalistą.

Już przed ćwierć wiekiem blisko, bo w r. 1866-ym, brał on czynny udział w prowadzeniu założonej tu filji fabryki „Laferma", sławnej szczególniej z wyrobu papierosów wyższego gatunku; następnie, zarządzał głośną na całe cesarstwo fabryką swego imiennika, Mülera w Petersburgu — potem zaś, założył w Dreźnie fabrykę własną, która tam dotąd, acz w innem już ręku, pod jego firmą trwa jeszcze.

Dowodzi to, że firma ta, nie tylko u nas i w cesarstwie lecz i zagranicą także, używa wziętości znacznej—o czem zresztą, przekonywa stanowczo fakt, iż wyroby W. A. Müllera otrzymały medale i wyróżnienia zaszczytne na wielkich międzynarodowych wystawach: w Wiedniu, Dreźnie i w Filandelfji.

W Warszawie fabrykę swoją założył W. A. Müller w 1870-ym r. Przez pierwsze lat osiem, egzystowała ona przy ul. Marszałkowskiej i przez lat tyleż na Lesznie—aż wreszcie, z powodu rozszerzających się stosunków handlowych, W. A. Müller zmuszony został przesiedlić swój zakład do umyślnie w tym celu zbudowanej posesji własnej przy ul. Wolność, gdzie też i dotąd istnieje.

Wciągu 20-letniej już prawie, samoistnej działalności swojej, doświadczony w swym fachu przemysłowiec, korzystał z wszelkich odkryć i ulepszeń wprowadzonych za granicą i takowe niebawem przyswajał warszawskiej fabryce swojej.

Główną wszakże przyczyną znakomitej wartości wszelkich wyrobów fabryki W. A. Müllera jest to, iż używa on zawsze do nich, materjałów surowych, t. j. tytuniowych liści, tylko w najlepszym gatunku i że sprowadza je wprost ze źródeł, bądz osobiście, bądź przez ajentów własnych.

Fabryka W. A. Müllera chlubi się głównie produkcją cygar, które począwszy od najtańszych jednokopiejkowych, aż do 25 kopiejek za sztukę wyrabia, a które istotnie, wśrednich nawet gatunkach, od 5 do 10 rubli za setkę, wybrednych nawet znawców zadowolnić mogą.

Zresztą, wszystkie produkcje tej fabryki, wyrobiły już sobie szeroką wziętość i reputację trwałą. Najlepiej świadczy o tem fakt, że nie tylko w Królestwie lecz i w Cesarstwie nawet, pomimo ogromnej konkurencji fabryk tamtejszych, które odbiorcom swoim, składnikom głównym, tam i u nas, ustępują rabaty niemożliwe prawie, wyroby fabryki W. A. Müllera zyskują popyt co raz większy, tak, iż kilkaset robotników zatrudnionych w laboratorjach jego, zamówieniom licznym ledwie wydołać mogą.

A robotnicy ci, wyłącznie krajowcy, chrześcjanie, pracują zdolnie i chętnie, oprócz bowiem stałego zarobku zapewniającego im chleb uczciwy, otrzymują, kosztem pryncypała, w miejscowej aptece i u fabrycznego felczera pomoc i opiekę w razie choroby lub wypadku.

Fakt ten uzupełnia obraz całej długoletniej działalności firmy W. A. Müllera, która w rozwoju krajowego przemysłu na poważne zasługuje uznanie.

*) Jest to wyciąg z rękopismu do „Albumu przemysłowców polskich. (Przyp. red.)

— **Magistrat miasta Warszawy**.— Zawiadamiając pp. właścicieli, administratorów i dzierżawców posesji w m. Warszawie i na przedmieściu Pradze położonych, iż z dniem 3 (15) Stycznia 1890 r. w kasie m. Warszawy, rozpocznie się pobór pierwszej raty podatku szacunkowego i kwaterunkowego, oraz procentów i rat amortyzacyjnych od pożyczek budowlanych, a także opłaty za wodę dostarczaną przez wodociąg miejski, magistrat prosi uprzejmie pp. kontrybuentów, aby wymienione opłaty w kasie miejskiej do 3 (15) Lutego 1890 r. zaspokoili. Po upływie tego terminu, regulowaną będzie do zalegających w opłacie podatków egzekucja administracyjna za pomocą karnych egzekucyjnych biletów, wysyłanych po trzykroć w 7-mio dniowych odstępach czasu, a w razie bezskuteczności tego środka, zarządzaną będzie bez dalszej zwłoki sekwestracja dochodów z nieruchomości.

Przytem magistrat ma zaszczyt zwrócić uwagę pp. kontrybuentów na niezbędną potrzebę zachowania ostrożności co do uiszczania podatków tylko w lokalu kasy miejskiej do rąk właściwych kasjerów i przy ściąganiu podatków w drodze egzekucji do rąk dozorców miejskich za kwitami z księgi kwitarjuszowej, w którą są zaopatrzeni, dla uniknięcia odpowiedzialności zapłacenia ich powtórnie, gdyby pieniądze na podatki przeznaczone nie wpłynęły do kasy.

Zawiadomienie.

Ponieważ swojego czasu wydałem wiele weksli kaucyjnych, oświadczam, że po podniesieniu upadłości podpisywać będę Ludwik Karol Bekker, właściciel firmy C. et J. Bekker

175 ***Ludwik Karol Bekker.***

Pastylki Deserowe.

Usuwają wytwarzanie się kwasów i zgagę. ***Skład*** Główny w ***Aptece E. Jarnuszkiewicza, Nowy-Świat nr. 35.*** 44r

— Jako środek zapobiegawczy przeciw rozwijaniu się INFLUENZY, znakomici lekarze zalecają koniak i dobre wino węgierskie (zobaczyć Kurjer pod nr 8 z d. 8 b. m.). Jako odpowiednie na ten cel, polecamy z naszego składu oryginalne i wystałe wina węgierskie nr 6, 7 i 8 po rs. 1.50, rs. 2 i rs. 3 za but. i wielki zapas koniaków oryginalnych francuskich wszystkich pierwszorzędnych marek. SKŁAD HURTOWY i DETALICZNY WIN ZAGRANICZNYCH F. VENULET & Comp., Długa nr 49, wprost Nalewek. 60

PEREŁKI PEPSYNOWE

ułatwiają trawienie i wzmacniają żołądek. ***Skład*** główny w ***aptece E. Jarnuszkiewicza, Nowy-Świat 35.*** 43r

Rs. 25 nagrody

W przejeździe dorożką z dworca kolei warszawsko-terespolskiej na dworzec kolei nadwiślańskiej (około cytadeli) dnia 9 stycznia między godziną 7 i 8 wieczorem, zgubioną została na ulicy Zakroczymskiej paczka, zawinięta w papier szary i obwiązana sznurkiem, w której znajdowały się trzy tomy akt kolei brzesko-chełmskiej, profil tejże kolei, oprawiony w zielone płótno i teka skórzana z papierami. Wszystkie papiery pisane w języku russkim. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot tej paczki do zarządu kolei warszawsko-terespolskiej na Pradze za wskazaną powyżej nagrodą. 90r

33 ***Ludwik Rosenbach,*** buchalter banku Dyskontowego, z zezwolenia ***Okręgu Naukowego*** udziela lekcyj ***buchalterji podwójnej*** i rachunkowości handlowej. Ogrodowa 5, m. 29.

Bank Dyskontowy Warszawski

zawiadamia akcjonarjuszów Wileńskiego Rolniczego Banku, że począwszy od dnia 1 (13) b. m., wypłacać będzie przedpłatę na dywidendę za rok 1889 od jedenastu pierwszych emisyj akcyj tegoż banku, po rs. 20 na akcję—od dwunastej zaś po rs. 5. 166

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Emancypacja.—Piaskowa koperta do odebrania w K. W. 177

176 Gwiazdeczce.—Całą duszą współczuję z tobą najdroższa—lecz nie poddawaj się zwątpieniu—pozostań wierną przez siebie skreślonej dewizie. Wyszlę w końcu miesiąca.—Twój na życie całe Jowisz.

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów prowincjonalnych Ogłoszenie „Najlepszej metody” opracowanej przez Płatona v. Reussner'a

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 15 stycznia 1890 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	44.40	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	8.96	—.—
Paryż 100 franków „ „	36.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	76.80	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	96.35	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	99.—	—.—
„ „ „ II	96.—	—.—
„ „ „ III	94.50	—.—
„ „ „ IV	94.40	—.—
„ „ „ V	94.10	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	88.70	—.—
„ „ małe	87.70	—.—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.50	—.—
II „ „ „ 100	100.50	—.—
III „ „ „ 100	100.50	—.—
4% nowa pożyczka	85.15	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	90.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. fabr.-łódzkiej . .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 30[3]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 137[2]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 97[6]
Od Listów likwidacyjnych kop. 46[4]
Od Obligów m. Warszawy 121[4]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 15-go stycznia 1890 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	625	635
„ „ wyborowa .	—	—	650	670
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	515	525
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	290	320
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

SŁOWNIK GEOGRAFICZNY

Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich,

podredakcją
BRON. CHLEBOWSKIEGO i WŁAD. WALEWSKIEGO,
przy udziale licznego grona współpracowników,
wychodzi od r. 1880-go
w zeszytach miesięcznych, obejmujących po 5 arkuszy druku.
Dwanaście zeszytów stanowi tom (960 str. wielkiej 8-ki).

Cena zeszytu **50 kop.**, z przesyłką **60 kop.**

Skład główny u Gebethnera i Wolffa.

Wyszło dotąd 9 tomów, tom 10 obejmujący literę **S**,
będzie ukończony w pierwszej połowie Stycznia r. 1890-go.

Każdy polski czytelnik, którego interesuje obecny stan i przeszłość kraju, znajdzie w tem dziele najbogatszy zbiór danych odnoszących się zarówno do całych administracyjnych okręgów (powiaty), obszarów prowincjonalnych, jak i pojedyńczych osad (miast, wsi, folwarków), tudzież rzek, jezior, pasm górskich. 2334r

30 kop. funt wyborowych **słodkich Winogron,** poleca **Handel Jana Bartold,** **Marszałkowska № 138 w Warszawie.**
NB. **Na całe baryłki,** zawierające około 45 funtów czystych Winogron, po **rs. 9** (dziewięć) za baryłkę. 102R



NIE MA BÓLU ZĘBÓW kto używa

Eliksir Wielebnych O. O. Benedyktynów

Opactwa w Soulac (Gironde),
wynaleziony w roku 1373 przez Przeora **Piotra Boursaud**
nagrodzony złotemi medalami w Brukselli 1880 i w Londynie 1884 r.

Codzienne użycie kilku kropli tego zbawiennego eliksiru, zapobiega próchnieniu zębów, nadaje im alabastrową białość, wzmacnia dziąsła i odświeża wybornie usta. Jest to jedyne lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat **najlepszy z istniejących środków leczniczych, zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.**

Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez O. O. Benedyktynów **Proszek i Pasta** do czyszczenia zębów, które również nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach, aptekach i składach materjałów aptecznych.

Agent główny SEGUIN, Bordeaux,
ul. Croix de Seguey 106 & 108.

9r

Lokal Fabryczny

z parteru, pierwsze i drugie piętro, z parą siły 20 koni, oraz **trzy pokoje z kuchnią** do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Marszałkowskiej № 89, stróż wskaże. 47r

Dla PP. Fotografów.

Gdyby który z panów Operatorów jednego z pierwszych tutejszych zakładów chciał się **zamienić** na miejsce w Petersburgu w pierwszorzędnym zakładzie, raczy zgłosić się po bliższe informacje na ulicę Złotą № 46, mieszkania 23, między 3 a 4 po południu. 32

3-cia Specjalna Szkoła Krojów
i wykończania sukien i lekkich okryć damskich

ANIELI GAŁECKIEJ,

na nowo otworzoną została przy ulicy Marszałkowskiej № 73. 46

KSIĘGARNIA NAKŁADOWA
S. LEWENTALA
w Warszawie, Nowy-Świat Nr 41,
poleca następujące powieści
Marji Rodziewiczówny:

Dewajtis powieść współczesna uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego.” Wydanie 3-cie, rs. 1 k. 50.

Straszny Dziadunio powieść nagrodzona na konkursie „Świtu.” Wydanie 2-gie, rs. 1.

Kwiat Lotosu powieść. Wydanie pierwsze, rs. 1 k. 20.

Zlecenia z prowincji **Księgarnia** uskutecznia nietylko za uprzedniem przesłaniem pieniędzy, ale także i za zaliczeniem pocztowem. Na koszta przesyłki należy dopłacać po kop. 20 za każdy tom.

Powieści powyższe nabywać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 25r

Czyste kakao Blookera

Filiżanka kosztuje tylko 4 kop.

Przygotowanie wymaga jednej minuty czasu. Czysty, rozpuszczalny zupełnie i pożywny proszek. Sprzedaje się w lepszych składach towarów kolonialnych i towarów aptecznych, w puszkach blaszanych po 1/1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilograma czystej wagi. Fabrykanci **J. i K. Blooker w Amsterdamie.** Skład hurtowy na Rosyę: firma **Jawa,** Petersburg, Wielka Morska № 40.

Zaleca się dla rekonwalescentów i dla dzieci, jako bardzo pożywny napój. 16r

Zakopane
Willa Modrzejów

jest do wynajęcia lub też do sprzedania.—Bliższą wiadomość udziela Gustaw Zimaier, Włodzimierska № 11. 43

RUBLI 11,000

potrzebne na d. 15-go Stycznia, na pierwszy numer hypoteki na dom w Warszawie, na 6½ pierwszeństwo suma nieletnich. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość u W-go Rejenta Kuligowskiego.—Tamże dowiedzieć się można o sprzedaży domu z wolnej ręki na bardzo dogodnych warunkach. **Pośrednictwo wyłącza się.** 52

Aux quatre Saisons.



120 R

Wierzbowa 6.

GORSETY drelichowe fiszbinowe w najświeższych fasonach od 3 rs.

STOLARZ.

Zdolni stolarze, znajdą przy korzystnej zapłacie stałe zajęcie w fabryce giętych mebli Jakóba i Józefa Kohn w Nowo-Radomsku.—Reflektanci mogą się przedstawić u p. Jana Sterna, ulica Leszno 26.—Przyjętym, koszta podróży zwrócone zostaną. 125r

Zgubiono d. 13 b. m. wieczorem na kolei Nadwiślańskiej 130 R

Pugilares skórzany żółty,

w którym były różne papiery, a mianowicie: **Wyrok Sądu Okręgowego w Płocku Józefa Milewskiego na rs. 1,292 z kopiejkami**, już zapłacony i pokwitowany, **dwa weksle na rs. 200 i 250**, z podpisem Józef Grabowski,—**weksel in blanco na rs. 500**, z podpisem Turoski i **weksel in blanco** z podpisem moim Mordka Mądrzak.—Laskawy znalazca zechce zwrócić za nagrodą Naczelnikowi stacji kolei Nadwiślańskiej w Warszawie. **Mordka Mądrzak**

SPECJALNOŚCI.

- **4711. Eau de Cologne** dotąd niezrównana.
- **4711. Bukiet Reński**, perfumy przyjemne, dobre i tanie.
- **4711. Extrais (Ekstrakt z kwiatów)**, o zapachach silnych i długotrwałych.
- **4711. Przezroczyste mydła** glicerynowe, o znacznej zawartości gliceryny, ztąd łagodne i delikatne.
- **4711. Mydła toaletowe tłuste** dla Dam i dzieci.
- **4711. Mydła glicerynowe i kokosowe w tabliczkach**, bardzo tanie i praktyczne do użytku domowego.
- **4711. Mydła lecznicze**, wielka specjalność mojej fabryki.
- **4711. Eau de Quinine** dla wzmocnienia i odświeżania skóry na głowie.
- **4711. Olejki do włosów, pomady, brylantyny.**
- **4711. Puder tłusty, Eau de Lys, Proszek do zębów**, odznaczające się dobrocią z pomiędzy wszelkich tego rodzaju wyrobów.

Przy nabywaniu uprasza się o łaskawe zwrócenie uwagi na markę ochronną fabryczną.

4711 WODA KOLOŃSKA

Sprzedaje się **w znaczniejszych Perfumerjach i Składach Aptecznych.** 13r

LICYTACJA.

Dnia 8 (20) Stycznia 1890 roku i w dniach następnych, sprzedawane będzie przez publiczną licytację w Kaliszu, przy ulicy Marjańskiej, w domu pod Nr 73, znajdujące się w piwnicach handlu ś. p. Dymitrego Szymanowskiego

stare węgierskie wino

w różnych wysokiej wartości gatunkach, oraz **wino stołowe**, partjami większemi i mniejszemi, w beczkach, gąsiorkach i butelkach.

Wina powyższe ocenione zostały szczegółowo przez biegłych przy spisie inwentarza na rs. 10,188 kop. 35.

O warunkach sprzedaży objaśnią pp. Fiszer, Komisarz Sądowy i Hindemith, Adwokat przysięgły w **Kaliszu**. 2287r

RZEŹBIARZ.

Zdolni rzeźbiarze znajdą korzystne i stałe zajęcie w fabryce giętych mebli Jakóba i Józefa Kohn w Nowo-Radomsku.—Oferenci mogą się przedstawić u p. Jana Sterna, Leszno 26. Przyjętym, koszta podróży zwrócone zostaną. 125r

OCHRONA PRZECIW

INFLUENZY!!

Analizowany jako *prawdziwy wyrób z wina* i przez powagi lekarskie zalecany.



Lepszy

na cele lecznicze niż francuzkie Koniaki, z których największa część z powodu wyniszczenia winnic przez filoxerę, tworzy się ze spirytusu kartoflanego.

TAŃSZY, gdyż nie ciąży na takowym wysokie cło i transport około 2 rs. z butelki, otrzymać można wyłącznie w Składzie Win

BRACI KEMPNERÓW, Długa № 5.

Cena: 1/1 but. rs. 1.50, 1/2 kop. 80, 1/4 kop. 40. Skrzynki po 6 butelek, wysyłają się do wszystkich St. Dr. Żel. franco w Królestwie po rs. 9. 116R



OSTRYGI HOLENDERSKIE

codziennie świeże, nadchodzą do

Handlu Win, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr. 9 14r

Kwiaty Paryzkie!

Nowo-otworzona Fabryka Kwiatów, pod kierunkiem rodowitej Paryżanki, poleca wielki wybór kwiatów, po cenach umiarkowanych. Ulica Wspólna № 34.—Przyjmują się też **Panny** do nauki za opłatą. 18

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny nizkie, znaczny wybór.— Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 7R

Fabryka piór Strusich i fantazyjnych

J. HAŁACZKIEWICZ

Tłomackie № 11. 112R

Poleca **na karnawał** ostatnie nowości paryskie do tualet balowych.

SZPARAGI

w ilości do 25 kop. dziennie, mogą być dostarczane do Warszawy **od 1-go Maja do końca Czerwca,**

z Dominium Pass

pod Błoniem.—Bliższa informacja na miejscu. 87R

GAZETA GÓRNICZA

3-ci rok istnienia, pod tytułem

„Gornozawodskij Listok,"

wychodzi dwa razy miesięcznie w Charkowie.

Prenumerata całoroczna rs. 6 z przesyłką, przyjmuje się w Redakcji przy ulicy Dmitriewskiej pod № 7 w Charkowie. 49

Sklep sprzedaży detalicznej produktów nafcianych dystylarni Towarzystwa Braci Nobel, plac S-go Aleksandra № 18,

ma zaszczyt zawiadomić interesowanych, że oprócz praktykowanej sprzedaży nafty na miejscu, na żądanie dostarcza takową i do mieszkań **nazajutrz po otrzymaniu zamówienia i naftę tylko opłaconą z góry**, przy tych bowiem warunkach uniknie się dopiero mitręgi, oraz umożliwi się ścisła i regularna dostawa.

Zamówienia na dostawę nafty, oprócz na miejscu, przyjmują handle Wł. F. Nowickiego, Marszałkowska 122, Senatorska 3; handel Wł. Biernackiego, Marszałkowska 144; K. Tumy, Elektoralna 28, J. Zaleszczyńskiego, Przejazd 1.

Przy opłaceniu należności za mającą się dostarczyć naftę, handle powyższe wydadzą odpowiednie dowody, które po uskutecznieniu odstawy winny być zwrócone zamiast przynależnej gotówki. Uprasza się przeto pp. odbiorców, o pozostawianie rzeczonych dowodów, w dostępnem miejscu, bądź u służby, bądź u stróża, tak ażeby odstawiający, na odbiór takowych nie potrzebował wyczekiwać.—Tylko biorący **na miejscu**, po zakupieniu dziesięciu miar nafty, z jedenastej korzystają bezpłatnie. 105R



F. ŁAPIŃSKI

w Warszawie.

WĘGLE i DRZEWO.

Kantor: Jerozolimska Nr 63.—Telefonu Nr 402.
Skład: Okopowa Nr 2.—Telefonu Nr 403. 2220r

Majątek ziemski

bez służebności, włók 38, w bliskości m. Łodzi, z zasiewami, z inwentarzem żywym i martwym kompletnym. Budynki wszystkie murowane, dwór elegancki, ogród pyszny, oranżerja. Stawy zarybione, łąki, las, ziemia w kulturze — do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie.

Wiadomość: **Tłomackie № 11**, w fabryce piór J. Hałaczkiewicz.

Pośrednictwo wyłącza się. 113R

Poszukuję do nabycia

używanych aparatów

Gorzelnianych,

do przerobu mniej więcej 150 pudów kartofli na zator. Oferty adresować upraszam Mińska gub., przez stację Lachowicze, Święcickiemu w Naczy. 31

Na Karnawał

№ 11

Staniki „JERSEY"
haftowane jedwabiami, Pończochy ażurowe, Gorsety francuzk.
po cenach umiarkowanych poleca
Gustaw Haehle.
111R

№ 11

Świętokrzyzka 11.

111R

Józef Halpern,

Warszawa, Krótewska 39,

Skład wyrobów złotych i srebrn.

Sprzedaż wyłącznie hurtowa.

Zastępuje najznaczniejsze zagraniczne fabryki jubilerskie. 82R

WIELKI WYBÓR

WACHLARZY

najmodniejszych

W SKŁADZIE

BRACI LESSER,

Rymarska,

w cenie od 50 kop. do 40 rubli i drożej. 98R

Joanna z Niewiarowskich

BACH,

PRZEŁOŻONA PENSJI ŻEŃSKIEJ

przy ulicy Chłodnej № 8,

zawiadamia rodziców i opiekunów, że zapis uczennic i pensjonarek w drugiem półroczu, rozpoczyna się z dniem 7 b. m. codziennie od godz. 9—2-ej.

Prowadząc mój zakład 3-ci rok, mam zaszczyt nadmienić, iż posiadanie dyplomu z ukończenia w Petersburgu wyższego zakładu naukowego i dyplomu specjalnie języka francuzkiego, dało możność powołaniu memu dotychczas godnie odpowiedzieć. 25

Holenderskie Ostrygi

kuracyjne

wielkie, białe, tłuste,

codziennie świeże, **po 130 kop. tuzin**

W jedyna sprzedaż prawdziwego **Piwa Monachijskiego, Spatenbräu** które poleca 29r

RESTAURACJA

Hotelu Brühlowskiego

MIGRENY—BÓLE GŁOWY
GUARANA
FF. GRIMAULT & C°
APTEKARZY W PARYŻU

Jedno tylko pudełko tego roślinnego naturalnego proszku, rozpuszczone w małej ilości ocukrzonej wody, jest dostatecznem do wyleczenia najgwałtowniejszych *bólów głowy, migreny i newralgij.* Wzmacniające i toniczne działanie Guarany czyni ją niezaprzeczenie skuteczną przeciwko *rznięciom żołądka.*—Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

FOSFORAN ŻELAZA
LERASA APTEKARZA, DOKTORA NAUK ŚCISŁYCH.

W płynie podobnym do *zgęszczonej żelazistej wody mineralnej*, jest jedynym środkiem żelazistym zbliżającym się do składu kulek krwi, a posiada nad resztą preparatów żelazistych tę wyższość, że działa w sposób *odtwarzający krew i kości. Nigdy nie sprawia zatwardzenia i nie utrudza żołądka, nie czerni zębów*; używa się zawsze z dobrym skutkiem *w boleściach żołądka*, przeciw *bladości cery, niedokrewności* i we wszystkich tych cierpieniach, którym podlegają niewiasty, panny i dzieci *blade niedokrwiste, cierpiące na mdłości i brak apetytu.*

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych atpekach.

W dobrach Żarnówki, gubernji Mińskiej, powiecie Ihumeńskim, przy stacji drogi żelazuej Libawo-Romeńskiej „Osipowicze" położonych, jest do sprzedania już przeważnie gotowej i do 1 (13) Lutego r. b. wyrobić się mającej

Klepki koronnej dębowej i tak zwanej brakowej.

Podług memelskiej białej redukcji kóp około 1100, oraz **kraży dębowych** sztuk około 140, zawierających stóp kubicznych angielskich około 5500. Licytacja na sprzedaż tego towaru, odbędzie się dnia 20 Stycznia (1 Lutego) 1890 roku, w Biurze Przybocznym Ludwika Hrabiego Krasińskiego w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 7, o godzinie 12-ej w południe, przez otworzenie opieczętowanych deklaracji.—Vadium przy składaniu deklaracji wymagane jest w kwocie rs. 6,000, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz będzie zwrócone. Warunki licytacyjne, można przejrzeć w Warszawie w Biurze Przybocznem Ludwika Hrabiego Krasińskiego i na miejscu w Kancelarji Administracji dóbr Żarnówki w Chomju, która odbiera pocztę przez Swislocz, a telegramy przez Osipowicze. Klepka i kraże sprzedają się loco stacja Osipowicze. 56

Zarząd Towarzystwa Ogrodniczego,

podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 17 (29) b. m., zostanie sprzedaną przez publiczną licytację, przed Rejentem Walęckim

NIERUCHOMOŚĆ,

położona przy ulicach Szucha i Marszałkowskiej, pod numerem hypotecznym 5433—5280, obejmująca przestrzeni 4390 łokci kwadratowych.

Na posesji tej znajduje się nowo wzniesiony murowany pałacyk i ogródek z pięknemi dorodnemi drzewami.

Licytacja rozpocznie się od summy rs. 4,500.—Vadium rs. 600.

Pragnący nabyć rzeczoną nieruchomość, po bliższe objaśnienia zgłaszać się mogą do Prezesa Towarzystwa Ogrodniczego Jerzego Alexandrowicza, codziennie w godzinach po południowych od 4—8, przy ulicy Smolnej pod Nr. 28. 126r

!Korzystny interes dla Panów Cukierników!

Zaraz do sprzedania na dogodnych warunkach w mieście Łodzi, na najruchliwszym punkcie przy ulicy Piotrkowskiej egzystująca od lat 16-tu Cukiernia, ze wszelkiemi urządzeniami, oraz dobrą piekarnią najnowszej konstrukcji, trzy dobre bilardy, gotówki dużo nie potrzeba.—Wiadomość u właściciela domu pana J. Piotrkowskiego przy ulicy Piotrkowskiej w Łodzi. 37



57 R

Specjalna Fabryka Gorsetów „MARIE"

Niecała № 1, pałac Hr. Krasińskiego, **I-e piętro.**
Nagrodzona medalami.

Ma honor zawiadomić Sz. Panie klijentki, iż w tych dniach powróciła z Paryża i Wiednia, i na sezon karnawałowy przygotowała **nowość** gorsety batystowe w różnych kolorach, lekkie i mocne, podług najnowszych modeli osobiście z Wystawy Paryzkiej przywiezionych.

Uprasza się Sz. Panie o łaskawe obejrzenie wzmiankowanych nowości. Przytem nadmienia: iż posiada gorsety hygieniczne i fiszbinowe, za które gwarantuje od rs. 4 za szt.

DOM BANKOWY
H. WAWELBERG

w Warszawie i Petersburgu,

podaje do wiadomości, że ze zlecenia i na rachunek

Wileńskiego Banku Ziemskiego,

kassa tegoż domu wypłaca codziennie od 10 do 3 z wyjątkiem świąt, przedpłatę dywidendową za rok ubiegły od akcyj tegoż banku, po rs. 20 na każdą akcję pierwszych jedenastu seryj, zaś po rs. 5 na akcję XII serji. Wypłaca również kupony płatne i wylosowane listy zastawne banków ziemskich:

WILEŃSKIEGO,
CHARKOWSKIEGO,
PETERSBURSKO-TULSKIEGO,
117R **TYFLISKIEGO,**
oraz **MICHAIŁOWSKIEGO w Kutaisie.**

Jedyna w kraju Parowa Fabryka

patentowanych wyrobów tekturowych
„MONOPOL,"

ma zaszczyt zawiadomić, że dlawygody Szanownej Publiczności, **otworzyła Skład swoich wyrobów przy ulicy Tłomackie w domu Nr 11,** gdzie wszelkie zamówienia przyjmować się będą. 36R

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Mam zaszczyt zawiadomić niniejszem Szanownych moich Klijentów, iż zastępstwo firmy mojej powierzyłem panu

FELIKSOWI ROSENBAUM

w Warszawie, przy ulicy **Dzikiej Nr 15** i upoważniam tegoż do przyjmowania obstalunków, jako też do uregulowania wszelkich przypadających mi należności.

LUDWIK IMMISCH,
86 farbiarnia przędzy wełnianej i bawełnianej w Łodzi.

Najwytworniejsze **Wina Szampańskie**
Z DOMU
de St. Marceaux & Comp.
W REIMS,
Najwytworniejsze Koniaki
tak pod względem smaku jak i własności leczniczych, są sprowadzane w butelkach z Domu
J. & F. MARTELL
w Cognacu.

Sprzedaż we wszystkich pierwszorzędnych Składach Win i Spirytualji w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem.

Reprezentanci: **B. MORSKI & Comp.** Warszawa. 51R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 (29) Stycznia 1890 r., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na dzierżawę altany do sprzedaży owoców w ogrodzie Saskim podczas lata i jesieni 1890, 1891 i 1892 roku, od rs. 204 kop. 10 rocznie.

Warunki licytacyjne mogą byc przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 79r

Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy

A. SCHWEITZER,

Królewska 23 (19), znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 85R

Kołduny we Wtorki.—Flaki garnuszkowe i zwyczajne w Niedziele i Czwartki.—Szynka na gorąco w każdy Czwartek wiecz. 88r **MICHAUX**, Świętokrzyska 29.

SKŁAD FABRYCZNY ĆMIELÓW,

92R

Krakowskie-Przedmieście Nr 40, wprost Hotelu Europejskiego,

poleca wielki wybór porcelany białej i kolorowej, jako to:

SERWISY stołowe, Serwisy do kawy i herbaty. Garnitury do mycia, Doniczki do kwiatów. Wazony, przybory apteczne i chemiczne, Pianki do bateryj elektrycznych, Szkło stołowe, Piece kaflowe i majolikowe, Cegłę ogniotrwałą, Naczynia kamienne.

Ceny fabryczne.

Serwisy stołowe na 12 osób, ozdobnie malowane, od rs. 50.

WARSZAWSKA FABRYKA DYWANÓW W WARSZAWIE

(Sprzedaż detaliczna w Kantorze przy ulicy Smolnej Nr 11).

Zawiadamia, **że Skład po świętach na nowo został zaasortowany** i poleca po cenach rzeczywiście fabrycznych:

DYWANY każdej wielkości, znanej dobroci i piękności. — PORTJERY w najnowszych deseniach.—FIRANKI białe i crême. 131 R

NABIAŁ z dóbr „PŁOCHOCIN."

Codziennie w niżej oznaczonych miejscach i godzinach, sprzedaje się z wózków Nabiał z dóbr **„Płochocin,"** a mianowicie: **Śmietanka** kremowa i zwyczajna, **Mleko** świeże i zbierane.

ULICA:	CZAS:
Na Placu Teatralnym, obok handlu Müllera	od 6 do 7½.
„ Szpitalnej róg Chmielnej	od 7 do 8.
„ Krakowskiem-Przedmieściu, obok Kopernika	od 7½ do 8½.
„ rogu Karmelickiej i Nowolipia	od 6 do 6½.
„ „ Złotej i Sosnowej	od 8½ do 9.
Na Mazowieckiej róg Świętokrzyzkiej	od 8 do 9.
„ Placu Zielonym, wprost Hotelu Francuzkiego	od 9 do 10.
„ rogu Prostej i Wroniej	od 9½ do 10.
„ „ Twardej i Miedzianej	od 9 do 9½.
„ „ Wroniej i Ogrodowej	od 10 do 10½.

Cena: Smietanki kremowej za kwartę kop. 60,
„ zwyczajnej „ „ 20,
Mleka świeżego „ „ 09,
zbieranego „ „ 03.

Dla zagwarantowania Szan. Publiczności, żeby służba kupowała Nabiał rzeczywiście z dóbr **„Płochocin,"** a nie zkąd inąd, jak to często ma miejsce pomimo polecenia państwa, sprzedają się Książeczki **abonamentowe,** po cenie rs. 2 kop. 70 i po rs. 4 kop. 5, z których wyjęte kupony przyjmują się jako gotówka, w zamian za które z wózków wydaje się żądany nabiał.

55 Zarząd dostawy Nabiału, ulica Gnojna № 11, róg Krochmalnej.

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu. 1530

Adres biura nauczycielskiego Jasińskiej, Berga 6. Ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki i bony. 162r

Adres biura nauczycielskiego Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 95r

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 28190

Buchhalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Danilewicza" autora buchhalterji, Chmielewski, Bracka 5. 57r

Kandydat matematyki petersburskiego uniwersytetu, z upoważnienia Władzy udziela lekcyj na pensjach i w domach prywatnych. Żórawia № 15, mieszk. 7. 166r

Korepetytor potrzebny jest filolog z niemieckim, dla ucznia klasy 3-ej. Plac św. Aleksandra № 8, m. 12. 1052

Konwersacja zbiorowa francuzka, niemiecka 2 rs. miesięcznie. Angielska. 3 Miodowa. 29754

Nowa szkoła rzemiosł dla kobiet, Jadwigi Silberman w Warszawie, Orla № 11,. Krój, szycie sukien, bielizny, modniarstwo, rękawicznictwo, koronkarstwo, wyroby włóczkowe, hafty białe, artystyczne, malowanie na porcelanie, atłasie, introligatorstwo i galanterja. Wszystkie przedmioty wykładane są przez najlepszych nauczycieli i nauczycielki, wykład codzienny. Po ukończeniu wydawane są patenty. 811

Nowa Szkoła Rzemiosł dla kobiet A. Kocyńskiej, Trębacka № 2, róg Krakowskiego-Przedmieścia. Po zwiedzeniu szkół berlińskich, belgijskich, paryskich, zurychskich, wiedeńskich, otwieram kursa: kroju sukien, bielizny, szycia, strojów, koronkarstwa, haftu, pończosznictwa, rękawicznictwa, krawatów, szewctwa, rysunków w zastosowaniu do rzemiosł, litografji, metalorytnictwa, rzeźbiarstwa, heljominiatur, retuszerji, malowania na porcelanie, atłasie, wypalania rysunków na drzewie, skórze, tokarstwa, pozłotnictwa, koszykarstwa, introligatorstwa, tkactwa, robót włóczkowych, kwiatów sztucznych, kwiatów ze skórki, gospodarstwa domowego. Po ukończeniu kursu wydawane będą patenty. Pensjonarki przyjmują się. 429

Nauczycielka udziela języka francuskiego, niemieckiego, russkiego, z konwersacją i przedmiotów klasycznych. Chmielna 70, mieszkania 1. 1598

Na prowincję potrzebną jest zaraz osoba, posiadająca wysoką muzykę i język francuski. Zgłosić się można Dzika 38, mieszkania 90. Zastać można od 5—7-ej po południu. 1477

Nauczycielka uzdolniona poszukuje miejsca w Warszawie, lub wyjazd. Chmielna 110, m. 9. 1546

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 29827

Potrzebna nauczycielka niemka do początkujących dzieci do gub. kijowskiej, z początkami muzyki. Wiadomość: Elektoralna 28, m. 35, do 10 rano, lub 2—3 po południu. 1575

Potrzebna paryżanka do konwersacji za obiady. Erywańska 16, mieszk. 19. 1570

Potrzebny korepetytor do chłopca dla przygotowania do 3-ej klasy. Karmelicka № 24, m. 5. 1556

Poszukuje się nauczyciela do zajęcia w godzinach rannych z dwoma malcami za mieszkanie i stół. Wiejska 1, m. 19. 1584

Paryżanka poszukuje lekcyj. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Lesson." 1205

Paryżanka w średnim wieku, życzy udzielać panienkom lekcje konwersacji. Nowy-Świat № 61, mieszk. 22. 111r

Polki, guwernantki muzykalne, potrzebne. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 1438

Student russki, chcący udzielać lekcji języka russkiego, zechce się zgłosić ul. Oboźna № 4, m. 3, od 3—5 po poł. 1549

Student russki, filolog, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Bracka d. 5, m. 4. 1491

Student russki, doświadczony korepetytor, daje lekcje lub korepetycje. Hoża 5, mieszkania 34. 1567

Student izraelita potrzebny na lekcje za obiady. Elektoralna 47, mieszk. 4a. 169r

Student uniwersytetu, russki, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcji lub korepetycji. Mokotowska 57—24. 1620

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, posiadający gruntownie języki starożytne i matematykę, udziela lekcyj lub korepetycyj. Bracka 20, m. 14. 157r

Wróciwszy z Paryża szkołę kroju powiększyłam, na szkołę najświeższych, najkorzystniejszych rzemiósł dla kobiet. Kroju uczę systemem Vorth'a francuzkim świeżo ułatwionym, z gruntowną nauką szycia i upinania. Zadaniem mojem jest wyuczać specjalnie. Patenta wydaję. Panie mogą mieć stałe nie drogie pomieszczenie. Krakowskie-Przedmieście № 16, mieszkania 1. — Leontyne B. 1209

W specjalnym zakładzie rękodzieł dla kobiet Justynowej Wojewódzkiej, Bracka 12; wykłada się 24 rękodzielniczych przedmiotów. Rozpoczyna się tkactwo domowe, koszykarstwo galanteryjne oraz wypalanie na drzewie, skórze. Pasmanterje i wyroby włóczkowe w dużym wyborze sprzedaję. Od przedmiotu 5 rs. miesięcznie. 172

Zakład fröblowski Zofji Roszkowskiej i rozmowy w językach obcych metodą poglądową. Szkolna 5 (Marszałkowska 140) 142

Zakład naukowy żeński 4-klasowy, z komfortem urządzony na jednej z głównych ulic w Warszawie, jest do odstąpienia od Nowego Roku 1890 na dogodnych warunkach, z upoważnieniem władzy. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. X. 1595

Posady i prace.

Angielka 14-letnia, inteligentnej rodziny, niedawno przybyła z Londynu, życzy sobie udzielać konwersacji. Wiadomość w magazynie G. Marczewskiej, Czysta № 8. 1600

Bona francuzka, świeżo przybyła, z szyciem. Zgoda 6, mieszk. 8. 1627

Bona niemka rodowita, z krawiecczyzną, szuka miejsca zaraz. Długa 20, mieszk. 4. 1626

Człowiek młody, lat 23, ze średniem wykształceniem i kaucją rs. 300, poszukuje zajęcia. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod W. D. 1427

Do szycia ręcznie kapeluszy słomkowych potrzebne są uzdolnione panny. Fabryka kapeluszy, Nowiniarska № 8, Friedberg. 1560

Do apteki potrzebny uczeń obeznany z czynnością. Oferty z curiculum vitae składać do kantoru Kurjera „Aptekarzowi". 1328

Do najlepszej pralni bielizny, Sienna № 13, potrzebna jest uczennica. 1163

Francuzka wyżej wykształcona i uczennica Konserwatorjum poszukuje odpowiedniego zajęcia. Aleje Jerozolimskie 37, m. 2. 977

Gorzelany doświadczony najnowszej metody, podejmuje się poprawy wydatków z kartofli zdrowych, zgniłych, zmarzłych, 17 do 24-procentowych, 5 procent słodu, 16 do 50 procent spirytusu wyżej normy. Nowogrodzka 33, Lewandowski. 1493

Kamerdyner przyjmuje usługę na balach, wieczorkach, ślubach. Grzybowska № 17, mieszkania 29. 1527

Kucharka poszukuje miejsca. Orla № 9, drugie piętro. 1609

Kucharzy wysyłam, obstalunki wszelkie przyjmuję. Miodowa 12, cukiernia, 10 rano, Snowacki. 1496

Młoda osoba, bez środków do życia, poszukuje miejsca za gospodynię u pojedyńczej osoby lub pokoju za usługę. Chmielna № 10, mieszk. 20. 1279

Młoda osoba, przybyła ze wsi, poszukuje zajęcia się gospodarstwem i zarządem do zacnego domu lub do dozoru dzieci w mieście albo na wsi. Leszno № 47, m. 24. 1308

Młody człowiek z wykształceniem 5-klasowem poszukuje zajęcia bądź w biurze, bądź w prywatnym domu. Hotel Wiedeński, Widok 25, mieszk. 41. 1634

Młody człowiek, polak, zajmujący posadę rządową, poszukuje zajęcia w godzinach wolnych. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Godziny". 1487

Osoba młoda poszukuje miejsca do gospodarstwa, znająca krawiecczyznę i bieliznę, w Warszawie lub na wyjazd. Ul. Stare Miasto № 19, mieszk. № 29, od 10 do 8-ej. 996

Osoba młoda poszukuje miejsca kierowniczki dzieci lub do towarzystwa. Wiadomość: Jerozolimska 25, m. 10, w drugiej bramie, od 11 do 2-ej. 1529

Osoby kompletnie uzdolnione w robocie różnych fasonów krawatów, znajdą zajęcie na dobrych warunkach. Elektoralna 30. 1483

Osoba inteligentna poszukuje miejsca do zarządu gospodarstwem wiejskiem lub miejskiem oraz opieki nad dziećmi. Tamże jest suknia jedwabna zielona, mało używana, do sprzedauia. Od godz. 10 do 1-ej, ulica Grzybowska № 15, w pracowni sukien, wejście od sklepu. 1574

Poszukuję posady, zarządu dobrami większemi lub interesem przemysłowym albo kasjera, magazyniera. Kaucji złożę 3,000 rs. Oferty pod adresem: Franciszek Bogdański, Warszawa. ulica Grzybowska № 17. 1250

Potrzebna starsza panna do krawiecczyzny. Złota № 23, m. 6. 670

Potrzebne są zdolne maszynistki do bielizny męzkiej. Ulica Mostowa № 16, mieszk. 18, w sieni, gdzie felczer. 1256

Panny potrzebne do maszyny Wilsona do bielizny męzkiej. Ulica Bagno № 4, mieszkania 16. 1287

Potrzebna zdolna prasowaczka do koszul i drobiazgów. Pralnia, Leszno № 21. 1311

Potrzebny uczeń handlu kolonjalnego. Bracka 22, Pawłowski. 1294

Potrzebna zdolna prasowaczka do koszul i drobiazgów. Ulica Marszałkowska № 95, do pralni. 1522

Potrzebna bona francuzka do Piotrkowa. Chmielna 89—13, do godziny 12-ej w południe. 1505

Potrzebny chłopiec do stolarza. Ulica Śliska № 7, Jan Dymiński. 1488

Przyjmuję do nauki prasowania bezpłatnie umiejące pisać i praczki zdolne. Nowowiniarska № 12. 1484

Potrzebna maszynistka do bielizny. Krucza № 21, w lewej oficynie na dole 46. 1518

Potrzebna kucharka z dobremi świadectwami na wyjazd do gub. kijowskiej. Wiadomość: Elektoralna 28, m. 35, do 10 zrana lub od 2—3-ej po poł. 1576

Potrzebne b. zdolne panny do staników i spódnic. Bielańska 18. 1564

Poważnego pośrednictwa poszukuje agronom, rekomendacje pierwszorzędne. Dyskrecją. Oferty: „Ceres" administracja Kurjera Warsz. 1557

Potrzebny uczeń do zakładu ślusarsko-mechanicznego, Podwale 14. 1583

Poszukuje posady rządcy domu dymisjonowany podpułkownik z kaucją rs. 1,500. Oferty składać można w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. T. B. 1619

Potrzebny młody człowiek do interesu handlowego z kaucją rs. 300, kaucja zapewniona. Zgłaszać się na Żórawią № 3, mieszk. 1, 3 do 6-ej po południu. 1616

Potrzebna jest panna do maszyny Singera. Świętokrzyska 8, m. 3. 1454

Prasowaczki bardzo zdolne do nowej bielizny potrzebne zaraz do pralni „Leonard", Senatorska 10. 1481

Potrzebny zdolny ajent commis-voyageur, mówiący doskonale po niemiecku, posiadający poważne referencje. Oferty: Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska, sub „Komiwojażer." 151r

Rodowita niemka poszukuje miejsca. Łucka № 1, mieszk. 9. 1504

Rządca domu potrzebny od 1-go lutego r. b. za mieszkanie z 3 pokojów i kuchni. Wymagana kaucja rs. 1,000 i poważne referencje. Wiadomość w Biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26. 164r

Subjekt handlowy i buchalter, energiczny, kompletnie uzdolniony w kilku branżach, ostatnio pracujący w hurtowym składzie papieru i galanterji, zdolny do samodzielnego prowadzenia interesu, poszukuje stosownej posady lub wspólnika z kapitałem 5,000 rs. (może być niehandlowiec) Oferty uprasza składać w Kurjerze pod „Papiernik". 1336

Służący młody, porządny, z kilkunastoletniem świadectwem z dużego domu, ze wsi przybyły, potrzebuje służby w Warszawie. Oferty uprasza nadsyłać do kantoru Kurjera Warsz. „Służącemu A." 1511

Uczeń do handlu kolonjalnego potrzebny zaraz. A. Naake, Wolska 5. 1588

Wdowa poszukuje miejsca bez wynagrodzenia za pokój z utrzymaniem; pragnie zastąpić matkę dzieciom, zająć się domem, wyłączając kilka godzin dla siebie. Marszałkowska 54, m. 20, od 12—4-ej. 161r

Wdowa inteligentna, lat średnich, z synkiem. pragnie zająć się domem u księdza. Oferty upraszam nadsyłać poste-restante Warszawa pod lit. W. G. 159r

Właściciel domu, b. przemysłowiec, pragnie otrzymać w jakim interesie miejsce rządcy, kasjera, inkasenta, magazyniera, dozorcy. Oferty w Kurjerze Warsz. pod H. K. R. 1513

Ważna wiadomość dla pp. obywateli ziemskich. B. strzelec Jego Cesarskiej Mości poszukuje posady przy leśnictwie, młody i odważny, z kaucją rs. 1,000 lub więcej. Wiadomość: Plac Warecki, drukarnia Niemiery. 1152

Zaraz potrzebna podręczna do sukien. Złota 5, mieszk. 3. 1577

Życzę posady kasjera, magazyniera, kaucja gotówką. Oferty: kantor Kurjera Warsz. „Posada." 1579

200 rs. za wyrobienie posady. Wykształcenie średnie. Rekomendacja, kaucja. Oferty pod lit. S. M. Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 167r

Kupno i sprzedaż.

Algierka męzka, nurki, z wyłogami z elek amerykańskich, w zupełnie dobrym stanie, oraz wice-mundur i płaszcz tanio do sprzedania. Ulica Hoża № 5, mieszkania 21, w oficynie. 1555

Bilardy dwa używane są do sprzedania. Wiadomość: ul. Podwal № 13, u p. Turskiego. 1433

Bilard do sprzedania w dobrym stanie. Piwna № 29, w bawarji. 1131

Bilard i piramidka z kości słoniowej do sprzedania. Marszałkowska № 117, w cukierni. 1058

Bażantów nadszedł świeży transport, zające i sarny w całości lub częściowo oraz drób i zwierzyna, które sprzedaję tanio w sklepie w Gościnnym Dworze № 117. Buszek. 1320

Do sprzedania para szaf rozbieranych do sukien, parö łóżek orzechowych. Ogrodowa 44, stolarz. 1316

Dywany Angielskie oryginalne w wielkim wyborze, bez zaprzeczenia trwalsze, w cenie krajowych, poleca Giełżyński, Marszałkowska 137. 104r

Do sprzedania dog młody, duży za 50 rs. Podwal № 9, u stróża. 1617

Dwa fortepiany czarne, za rs. 150 i za rs. 60. Chłodna № 60, mieszk. 15. 1590

Do sprzedania łóżka francuskie orzechowe ozdobne, dobrej roboty. Ulica Dobra № 49, u stolarza. 1019

Do sprzedania bufet, lampa błyskawiczna, waga i znaki rzeźnickie. Wiadomość: Lipowa № 16, m. 12. 1523

Do sprzedania masiwny kredens za 20 rs. oraz skrzypce za 8 rs. Złota 2, m. 6. 1501

Do sprzedania mufki, kołnierze tumakowe, okrycia i maszyna do szycia. Marszałkowska 115, stróż wskaże. 1502

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach; sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 15, lewa oficyna, 1-sze piętro. 2r

Fortepian Kralla i Seidlera, silnej budowy, do sprzedania za 250 rs. Leszno № 5, mieszkania 20. 743

Fortepian, pianino sprzedaję ratami, wydzierżawiam najprzystępniej, strojenia. Ul. Książęca 4, Strzelecki. 319

Fular jasny, surah ciemniejszy do odstąpienia. Marjensztadt 7—22, od 12-ej. 1532

Fortepian sprzedaje się za 200 rs. Hoża 14, mieszkania 1. 1522

Futro szopy, duże, do sprzedania tanio. Dobra 3, mieszkania 4. 1475

Fortepian dobry rs. 200, drugi 70. Elektoralna 10, m. 20. 1622

Fortepian Małeckiego do sprzedania. Krucza 24, mieszk. 32. 1615

Fortepian Hofera do sprzedania. Wspólna 33, mieszk. 12. 1599

Gipiury, koronki russkie, fanszony, karczki najtaniej. Mazowiecka № 10, m. 9. 1608

Jest do sprzedania suknia balowa kremowa, złotem haftowana, nieużywana. Zgoda 2, mieszk. 12. 1591

Koronki białe point à l'aiguille, szal turecki, szkło angielskie na 18 osób, do sprzedania. Hoża 36, mieszk. № 2, od 1 do 3-ej. 1571

Koszule, kołnierzyki i mankiety poleca bardzo tanio skład płótna fabryki „Żyrardów", Marszałkowska 151, R. Czarnecki i S-ka. 1538

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 23782

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1r

Klozety pokojowe bezwonne do sprzedania po najtańszej cenie. Elektoralna 23, w drugiej bramie. oraz stół jadalny z krzesłami. 1636

Kareta potrójna, mało używana, kareta podwójna, wolant na jednego konia, 2 bryczki resorowe i sanki, wszystko bardzo tanio do sprzedania. Warecka 8. 1073

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 959

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 1478

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, rozmaite salonowe rzeczy fantazyjne. Złota 3, róg Zgoda, trzecia brama od Marszałkowskiej, pierwsze piętro, mieszkania 4. 1292

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 3r

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie na dole. 1278

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, komoda, łóżka, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 335

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 1632

Meble do sprzedania z powodu wyjazdu. Złota 46, m. 4. 1524

Meble używane rozmaite poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów, Makow, Solna 9. 1474

Masła słonego trzydzieści kilka pudów do sprzedania w dobrach Śleszyn, 4 wiorsty od stacji Pniewo kolei bydgoskiej, gdzie je obejrzeć można i kupić **u właściciela** po **rs. 11 za pud na miejscu.** 1485

Meble trwałe nowe i używane tanio sprzedaję, obstalunki wykonywam solidnie. Marszałkowska 134, róg Świętokrzyskiej. 1473

Masło z Trembek, znane ze swej dobroci, sprzedaje się jedynie w składzie produktów wiejskich po 55 kop. funt. Chmielna 15. 1378

Maszynę Bonaza do haftu i szutaszu sprzedaję tanio. Dobra 3, mieszk. 4. 1476

Motor gazowy, siła jednego konia, do sprzedania lub też może być wynajęty. Oferty. Kurjer Warsz. N. N. 1611

Niżej kosztu kredens dębowy ozdobny, nowy i dwa mniejsze używane. Krucza 47, u stolarza. 1602

Otomanę sprzedam, przyjmuję obstalunki, przerabiam solidnie, tanio! Tapicer, Krucza 38. 1623

Otomana, szafy, łóżka, krzesełka, stoliki, sprzęty gospodarskie i garderoba damska do sprzedania. Chmielna 28, mieszk. 9, od 10 do 1-ej po południu. 1382

Powozik kupię używany, w dobrym stanie, zarówno na parę, jak i na jednego konia. Długa 33, m. 1. 1345

Pianino czarne, zupełnie nowe, tanio do sprzedania. Chmielna 38, m. 7. 1585

Pies (dog) młody, duży, tanio do sprzedania. Mazowiecka 11, m. 13, od 2 do 6-ej po południu. 1550

Powóz czteroosobowy, para chomont krakowskich do sprzedania. Wiadomość: Smolna 11, mieszkania 1. 1539

Przy ulicy Gnojnej № 3 trzy razy dziennie świeże mleko prosto od krów, garniec po kop. 32, z odnoszeniem do domu. 1526

Przy ulicy Zielnej № 20 każdodziennie trzy razy na dzień świeże mleko prosto od krów z odstawą do domu, garniec kop. 32. 1525

Pudel czarny do sprzedania u stróża. Niecała 9. 1521

Szafy oszklone z szufladami i kontuarem tanio do sprzedania. Dzielna № 27, w sklepie. 131

Sanki do sprzedania w bardzo dobrym stanie „tanio". Wiadomość: ul. Łucka № 17. 1548

Suknia balowa jasna i dolman biały adamaszkowy są do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wspólna 23, mieszk. 8. 1542

Suknie balowe i wieczorowe, nowe, pochodzące z pierwszorzędnych zagranicznych magazynów, stylowa „directoire", biała z ciężkiej materji, bogato złotem haftowana, z blado-zielonym adamaszkiem, druga balowa z pluszu „mastic", przód z materji „Pompadour", w duże bukiety na różowem tle i t. d. i t. d., wszystkie nieużywane, z powodu żałoby za bardzo przystępną cenę do sprzedania w pracowni W. Gundelach, Nowy-Świat № 60, 1-sze piętro. 1339

Suknia jedwabna jasna, ubierana koronkami i kwiatami, zupełnie świeża, za rs. 25. Przedokopowa № 6, dom Handkiego, m. 34. 1482

Tanio do sprzedania klacz z rysaków, 3—4 lat, z atestatem, ze stada Kołogriwowa. Wiadomość: Ciepła, koszary lejb-gwardji wołyńskiego pułku, u feldfebla 13-ej roty, 739

Tanio! Mebli garnitur orzechowy, prawie nowy, kolebka żelazna. Żurawia 11, mieszkania 12, od 10—2-ej. 1519

Wałach szpakowaty rosły, lat 7, w parę i pojedyńczo chodzący, świeżo ze wsi przysłany, do sprzedania za cenę umiarkowaną. Widzieć można codziennie w godzinach przedpołudniowych, róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej № 49, dom W-go Marconiego, u stangreta Mateusza. 1041

Wachlarze przepiękne wyprzedaje najtaniej skład bielizny Grünwasser, Miodowa 10. 1490

Z powodu przebudowania domu są do sprzedania dwa piece majolikowe w stylu gotyckim, mogące być ozdobą najpiękniejszych salonów, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość. Wilcza № 64, u rządcy. 1078

Z powodu wyjazdu do sprzedania fortepian Małeckiego prawie nowy, meble, serwis porcelanowy z literami C. H., serwis szkła z literami N. H. nieużywane i inne sprzęty domowe. Widzieć można od 10 zrana do 3-ej po południu. Krucza 4, mieszk. 3. 1534

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble Ciepła 16, m. 32. 1558

Z powodu wyjazdu są do sprzedania tanio meble i pianino. Sienna 25, m. 1. 1561

Zaraz są do sprzedania meble, kasa, ładne pianino. Nowosenatorska № 2, m. 10. 1566

3 pary łóżek orzechowych, każda innego fasonu, do sprzedania. Włodzimierska № 3, u stolarza. 1613

Interesa handl. i mająt.

Apteka w Szreńsku, gub. płocka, pow. mławski, jest do sprzedania. Wiadomość w składzie materjałów aptecznych J. Mrozowskiego, Miodowa 8, w Warszawie. 1296

Sklepik do sprzedania przy ul. Ciepłej № 8 za nader niską cenę. 1635

Do odstąpienia sklep z urządzeniem. Bielańska 4. 1281

Do sprzedania skład węgli z wyrobioną klijentelą z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Żurawia 43, mieszkania 15, od godziny 2—4-ej. 1115

Do sprzedania majątek ziemski w najlepszej okolicy i glebie, włók 30, z kompletnym obsiewem i inwentarzem żywym i martwym, kolej o wiorst 10, dojazd do majątku od kolei szosą. Widok 24, mieszk. 3. 1544

Do wydzierżawienia ogród owocowo-kwiatowy w każdym czasie. Ulica Nowy-Świat № 28. 1537

Do wydzierżawienia apteka w osadzie Radzanowo, w powiecie mławskim. O warunkach można się dowiedzieć w Złotopolu, powiecie płońskim, pod Raciążem, stacja pocztowa Raciąż. 1535

Dom drewniany z oficyną, stajniami i ogrodem owocowym, przy ulicy Czerniakowskiej, do sprzedania na przystępnych warunkach. Wiadomość: Dobra № 53, m. 1. 1533

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny bardzo tanio. Wiadomość: Nowy-Świat № 54. 1531

Do sprzedania mleczarnia z wyrobionemi gospodami. Aleje Jerozolimskie 25—10. 1507

Do wydzierżawienia na lat 6 zaraz 2 młyny wodne, z mieleniem na miejscu. Szczegółowa wiadomość u K. Borkenhagen w Łowiczu. 1596

Domy bez stempla są do sprzedania oraz potrzebne kapitały do lokacji. Wiadomość u adw. przys. Piaskowskiego, Żurawia 15. 802

Do poważnego interesu węglowego przystąpię z 3,000 rs. Oferty w Kurjerze Warszawskim B. C. 1235

Folwark włók 8, z łąkami i wiatrakiem, do wydzierżawienia na długie lata. Pośrednictwo wyłączone. Jerozolimska № 70—15. 1147

Handel kolonjalny dobrze procentujący, do odstąpienia. Freta, wprost apteki. 1420

Kawiarnia z bilardem do odstąpienia w dobrym punkcie, egzystująca od lat kilku. Wiadomość: Plac Bankowy, w składzie papierosów W. Tomaszewskiego, pod lit. J. K. 1581

Kawiarnia do sprzedania za przystępną cenę, egzystująca od lat 10-iu, z powodu nagłego wyjazdu. Nowogrodzka 30. 1082

Las do sprzedania, komnnikacja łatwa, bez pośrednictwa. Jerozolimska № 70—15. 1149

Majątek ziemski w pięknem położeniu, w ziemi pszennej, w wysokiej kulturze, z dobremi budynkami i dworem kompletnie urządzonym i umeblowanym, w wartości 60,000 rs. do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami lub zamiany na dom w odpowiedniej wartości, z niewielką dopłatą w gotówce. Wiadomość: Hotel Niemiecki 49, od godz. 10 do 12-ej. 1394

Młyn z gruntem do sprzedania. Wiadomość Ogrodowa 27, m. 5. 1086

Mleczarnia ze stałemi gospodami i 5 krów do sprzedania. Mokotowska 49, albo Wilcza 5. 1578

Magle z powodu wyjazdu w każdej chwili sprzedaję. Róg Marszałkowskiej i Wilczej № 33. 1498

Potrzebny wspólnik lub wspólniczka z kapitałem od 1,000 do 2,000 rs. do powiększenia fabryki, przynoszącej 40% czystego zysku. Wiadomość: ulica Dzielna 22, mieszk. 16, od godz. 11 do 2-ej. 1541

Potrzeba 12,000 rs. na 1-szy numer po Towarzystwie Kredytowem, na dom w środku miasta. Wiadomość: Ad. Kronenblech, Świętojerska 18. 1514

Piekarnia z lokalem, gospodami, do wynajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Piekarzowi". 1486

Plac dziedziczny do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej, w bliskości kolei warsz.-wiedeńskiej. Wiadomość: ul. Nowogrodzka № 39, mieszk. № 1, od godz. 4—6-ej. 1249

Poszukuję dzierżawy małego lub dużego domu, dochodu 3,000 rs. Oferty składać w kantorze Kurjera pod H. J. 1426

Rubli 5,000 potrzeba do interesu fabrycznego na 5%. Pożyczający może otrzymywać gotową robotę po zniżonej cenie do handlu lub też być dostawcą domu handlowego. Bliższe wyjaśnienia: ul. Aleksandrja № 5, u A. Bałzy. 556

Rubli 3,000 do 10,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza № 23, mieszkania № 9, od 3 do 5-ej. 1603

Skład węgla i wapna z nowemi budynkami z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz. Punkt dobry, cena przystępna. Wiadomość: Śniechowski, Plac Teatralny 10, od godz. 10 do 12. 1582

Sklep spożywczy, mieszkanie wygodne, zaopatrzony w towary, dające skromne lecz pewne utrzymanie rodzinie pracowitej, do sprzedania. Kiosk, róg Nowego Świata i Jerozolimskiej. 160r

Sklepik za niską cenę do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Wronia № 4. 1559

Sklep do odstąpienia od kwietnia przy ulicy pryncypalnej, z wystawą i mieszkaniem. Oferty: A. S., Biuro ogłoszeń, Senatorska № 26. 163r

Sklep spożywczy do sprzedania, pieczywo opłaca komorne. Ul. Elektoralna № 26. 1606

Sklep wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę. Bliższa wiadomość: Sienna № 4, mieszkania 15. 1601

Sklep z mąką i leguminami do sprzedania. Chłodna 27. 1353

Szynk do sprzedania. Wiadomość: Bracka 10, mieszk. 9. 465

Skład węgli do sprzedania. Ulica Chłodna № 25. 117r

W Otwocku willa fundamentalnie dla własnego użytku zbudowana, z powodu zmian do sprzedania za cenę kosztu. Wiadomość: ul. Chmielna № 27, m. 8, od 5-ej wieczór. 1587

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz pralnia na przystępnych warunkach. Wiadomość na miejscu, ul. Krochmalna № 14. 1331

Zakład rękodzieł oraz pracownia sukien z urządzeniem, w dobrem miejscu, z wyrobioną firmą, do sprzedania z powodu wyjazdu. Krakowskie-Przedmieście № 16, m. 3. 1210

Zakład naukowy żeński 4-klasowy, na jednej z głównych ulic w Warszawie, jest do odstąpienia od Nowego Roku 1890-go na dogodnych warunkach, z upoważnieniem władzy. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. X. 542

Z powodu wyjazdu jest sklep mydlarski do odstąpienia z całem urządzeniem. Ulica Pawia № 13. 1572

Zaraz do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy. Wiadomość przy ulicy hr. Berga pod № 8, w sklepie kolonjalnym. 1610

3 folwarki do sprzedania lub zamiany na dom bez długów, w środku miasta, bez pośredników. Hotel Wiedeński, u rządcy. 1148

Doniesienia osobiste.

Dla „Serjo" list w kantorze Kurjera Warszawskiego. 1569

Dla Pauletty drugi list spóźniony jest na poczcie od Technika. 1631

Dla „Wdowa 30 E." list w kantorze Kurjera. 1633

Dla „Vive la jeunesse" list do odebrania w kantorze Kurjera. 1503

Dla „Serjo" list w Kurjerze Warsz. 1607

Gołąbce za pamięć i życzenia pragnąłbym osobiście podziękować. — Protektor gołąbków. 1563

„K. W. 18" prosi odpowiedzi „Felicja", „Melodji Szatyna" odpowiada „Arja". 1508

List dla „Brat i siostra" w administracji Kurjera od „Cyklisty". 1629

List do „Serjo" w kantorze od „36". 1520

List dla Edelweiss poste-restante wysłany. 1509

List dla G. od M. w wiadomem miejscu. 1628

Oferta dla „Serjo" od „Stałej 36—95" w kantorze Kurjera. 1495

Oferta dla „Serjo" w Kurjerze. 1326

Oferta dla „Serjo" od „A. 35" w kantorze Kurjera Warsz. 1494

Oferta „Postęp i cywilizacja" w kantorze Kurjera. 1593

Oferta dla „Serjo" złożona w kantorze Kurjera. 1586

Oferta dla „Przyjaciela" złożona w kiosku. 1621

Oferta dla „Fachowego fabrykanta i obywatela" złożona w kantorze Kurjera Warszawskiego. 1604

Samagito. List na poczcie pod wiadomemi literami; listy wysłane dla „1012 B.", dla „Don Ramiro". Kiosk, Plac Zielony.—Emancypacja. 1605

Wilno. List dla Jana Bieleckiego wysłany. 1592

X. X. 45—40—8. Wiara, Nadzieja, Miłość uprasza o zawiadomienie w doniesieniach osobistych, czy list drugi, złożony w Kurjerze d. 4 stycznia, odebrany. 1528

„X. X. 45—40—8". Odpowiedź dla „Wisienki spóźnionej" przyjęta, proszę powtórnie. 1573

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Alkowa z pokoikiem, suche, ciepłe, za rs. 5 miesięcznie do najęcia zaraz dla praktykanta handlu, fabryki lub ucznia szkoły prywatnej. Wiadomość: Rymarska № 8, mieszk. 14, poprzeczna oficyna, 2 piętro. 1552

Do najęcia zaraz na dole pokój, przedpokój, kuchnia, stajnia z wozownią, ogród owocowy. Nowolipie 34/2428. 1553

Jeden lub dwa pokoje frontowe umeblowane. Marszałkowska 105, mieszk. 5. 1554

Od 1-go lipca potrzebny jest lokal przy ulicy Marszałkowskiej, w blizkości ogrodu Saskiego, na parterze, od frontu lub w oficynie, 9—10 pokojów razem lub podzielone. Oferty: Marszałkowska 149, m. 7. 1048

Poszukuje się od św. Jana w blizkości Brackiej, Szpitalnej, Mazowieckiej na 1-m piętrze, mieszkania złożonego z dziesięciu pokojów: kuchni i przedpokoju, ze stajnią, wozownią, w cenie 1,800 rubli rocznie. Oferty pod literą A. w Kurjerze składać się prosi. 1075

Poszukuję wynajęcia piwnic dużych, suchych i widnych w środku miasta. Oferta pod adresem B. W. w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana et Frendlera, Senatorska № 26. 78r

Pokój umeblowany z usługą, może być i z samowarem jest do wynajęcia każdego czasu. Ul. Świętokrzyzka № 43, m. 18. 897

Pokój do najęcia, ulica Próżna № 5, mieszkania 6. 1597

Pokój do wynajęcia, Pańska № 1, w dystrybucji. 1614

Pokój z meblami do najęcia. Chmielna № 44, m. 7. 1589

Pokój z pasażem, opałem i oddzielnem wejściem, I piętro, do odnajęcia w każdym czasie. Wiadomość w kantorze „Gudronitu", hotel Angielski. 1562

Sklep narożny do najęcia w każdym czasie. Grzybowska 32, gdzie kąpiele. 1618

Salon i pokój z meblami, usługą, pościelą lub bez, do wynajęcia zaraz. Od frontu, Nowy-Świat 34. Wiadomość u rządcy. 165r

Sklep z wystawą, dwoma wejsciami, pokojem, piwnicą, do wynajęcia zaraz, 500 rubli. Plac św. Aleksandra № 14. 1270

Świeżo odnowiony hotel Kowieński, przy ulicy Koziej № 1/626, otwarty dla szanownej publiczności. 1216

Warsztat rzeźniczy do wynajęcia każdego czasu. Nowolipki № 77 30459

W każdym czasie są do wynajęcia dwa sklepy, wprost targu Rybińskiego, przy ulicy Hożej № 1—3. 576

W Mokotowie, wprost kościoła, jest do wynajęcia w każdym czasie domek po felczerze Dębowskim, składający się ze sklepu, pokoju obszernego i kuchni. Wiadomość na miejscu u rządcy Ziemeckiego. 1568

W okolicach kolei wiedeńskiej potrzebne zaraz mieszkanie, złożone z trzech lub czterech pokojów, przedpokoju, kuchni, z dwoma wejściami, bez mebli. Oferty składać: Mazowiecka № 11, mieszkania 5. 1639

Zaraz do wynajęcia pokój z oddzielnem wejściem. Widok 14, mieszk. 9. 1516

Zaraz do wynajęcia 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, z alkową i zachowankiem, I piętro, dwa wejścia, wodociąg, zlew. Świętokrzyzka 18. 1625

Zaraz do wynajęcia salon duży, umeblowany, z fortepianem, usługą i gabinet. Hoża 9, mieszkania 7. 651

Żurawia 15. Do wynajęcia zaraz pięć pokojów, ze wszelkiemi wygodami, na 3-m piętrze, od frontu. 803

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia lokal umeblowany, 7 pokojow z kuchnią. Wiadomość u właścicielki domu, Szpitalna № 1. 1020

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, z upoważnienia władzy przyjmuje panie spodziewające się słabości potrzebujące dyskrecji. Udziela porad w zakresie swej specjalności, pokoje oddzielne, słabość i umieszczenie dziecka od 15 rs. Złota 16, parter frontowy. 1594

Akuszerka przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Krucza 38. 1624

Bukowska akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Bednarska № 21. 1254

Biedna matka z dwojgiem dzieci zostawszy bez wszelkich środków do życia, a którą wyrzucili z mieszkania—w skutek czego chwilowo pozostaje w lokalu stróża obarczonego pięciorgiem dzieci, prosi szanowną publiczność o pomoc. Chmielna 45, u stóża. 1310

Białe okrywki, suknie, domina eleganckie, różno-narodowe kostjumy, wynajmuje na bale i maskarady. Farbiarnia, Bednarska № 21. 96r

Do wynajęcia kostjumy, domina i pąszki białe, wszystko za bardzo przystępną cenę. Długa № 4, pod firmą Emilja. 1580

Fortepian do wynajęcia na godziny, oraz lekcje dla początkujących, choćby dla dorosłych, w dogodnych godzinach, życzę sobie na zamianę uczyć się zegarmistrzostwa. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. B. A. C. 1506

Fabryka kwiatów pod firmą Marji Hoffman przy ulicy Nowy-Świat № 41 egzystująca, poleca znaczny wybór kwiatów pięknych i tanich. 1517

Ktoby z panów dbających o zdrowie zechciał się stołować prywatnie o 3-ej lub 5-ej po południu, zechce się zgłosić na Leszno 2, gdzie kantor loterji. 1545

Kobieta młoda ze wsi życzy wziąć dziecko do wykarmienia. Zgłosić się Krochmalna № 3, stróż wskaże. 168r

Modne szlaki, naśladownictwo starych materji, maluje Br. Poświkowa od rs. 10 do sukni. Żurawia 21, od 3-ej do 5-ej. 1024

Młoda mężatka życzy sobie wziąść dziecko do piersi. Ulica Leszczyńska № 12, m. 6, Marcjanna Rogalska. 1551

Mops zaginął, wabi się „Boks", za nagrodą Ogrodowa 46, do stróża. 1612

Mamka wiejska ze świeżym pokarmem, bez długów, potrzebna jest zaraz. Grzybowska 21, mieszkania 10 1640

Nagrody 50 rubli otrzyma, kto odprowadzi psa, wyżła czarnego, podpalanego pontra, zabłąkanego w dzień Nowego Roku, na Marjańską 6, do stróża. 1060

Nagrody rs. 3 za odprowadzenie suczki małej, białej z czarnym łebkiem, która 11 t. m. wieczorem zginęła z ul. Chmielnej № 5. 1303

Napełniam lodownie. Wiadomość Sienna № 89, stróż wskaże. 1543

Nadrabianie kop. 35, pończochy, skarpetki tanio. Senatorska 32, mieszk. 11. 170r

Obiady w domu prywatnym smacznie przyrządzane po 10 rs. miesięcznie. Zgoda 5. Wiadomość w sklepiku. 1146

Obiady gospodarskie. Ulica Wspólna № 42, mieszkania № 16. 1497

Osoby, mężczyzna lub kobieta, posiadające fundusz niewielki, mogą znaleźć na prowincji, w dobrej i zdrowej miejscowości, z dobrą komunikacją z Warszawą, przyzwoite utrzymanie. Widok № 24, mieszk. 3. 1547

Przyjmuję zamówienia na wieczory tańcujące, na fortepian lub skrzypce z fortepianem. Bronisław Pastuszewski, ociemniały. Plac św. Aleksandra № 12, mieszk. 12. 1023

Przechodząc ogrodem Saskim do domu № 151 Marszałkowskiej, zgubiono książkę rachunkową długą, w oprawie zielonkowatej. Łaskawy znalazca zechce złożyć książkę za nagrodą do fotografji Rembranta, Marszałkowska 151. 1540

Potrzebna jest zaraz mamka ze wsi ze świeżym pokarmem. Hotel Polski № 22. 1342

Pianista!!! przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Chłodna № 48, mieszkania 19. 734

Przyjmuję zamówienia na zabawy tańcujące, wesela, bale itp. po cenie umiarkowanej. Marszałkowska № 63, róg Pięknej, mieszkania 7. 158r

Suknie balowe wieczorowe i palta wykonywa szybko, tanio i starannie podług najświeższych żurnali pracownia Gawrońskiej. Chmielna № 3, m. 8. 1383

Specjalny skład koszy, koszyków, wózków i welocypedów dziecinnych, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 1568

Udzielam lekcje kroju systemem W. Głodzińskiego, a zarazem mając pracownię sukien i okryć damskich, przyjmuję wszelkie roboty, w zakres tualety damskiej wchodzące, oraz wszelkie roboty kuśnierskie, które wykonywam z całą akuratnością. A Kurowska Złota № 24. 1515

Wysortowane pończochy, skarpetki, staniki niżej kosztu, nadrabianie, hafty ręczne Marszałkowska 129, oficyna. 1489

Wyżlica kurlandzka, kasztanowata, zginęła d. 12 b. m. z pod № 11, m. 23, ulica Żurawia. Znalazca otrzyma odpowiednią nagrodę. 1510

W przejeździe z kolei wiedeńskiej wypadł z dorożki koszyczek z drobiazgami, listami ważnemi i chustką wełnianą na wierzchu. Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Kościelną pod № 10, mieszkania 2, otrzyma nagrodę. 1536

Żałobne kapelusze tanie, gustowne. Chmielna 62, mieszkania 33. 1243

12 stycznia w przejeździe na Nową-Pragę przez plac Teatralny z ulicy Długiej, zgubioną została bransoletka złota, pleciona łańcuszkiem. Upraszam kto znajdzie takową o zwrot za wynagrodzeniem rs. 10 na ul. Długą pod № 61, mieszk. № 4. 1392

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Января 1889/90 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug)